

SŁOWO

Wilno, Wtorek 15 lutego 1927 r.

Redakcja i Administracja ul. Ad. Mickiewicza 4, czwarta od 9 do 3 Telefon: redakcji 243, administracji 228, drukarni 262

PRENUMERATA miesięczna z odniesieniem do domu lub z przesyłką pocztową 4 zł. zagranicę 7 zł. Konto czekowe w P. K. O. Nr 80259.

W sprzedaży detalicznej cena pojedynczego n—ru 20 groszy. Opiata pocztowa uiszczona ryczałtem. Redakcja rękopisów niezamówionych nie zwraca.

CENA OGŁOSZEŃ: Wiersz milimetryowy jednoszpaltowy na stronie 2—ej i 3—ej 30g. za tekstem 10 groszy. Kronika reklamowa lub nadesłane 40 gr. W—ch świątecznych oraz z prowincji o 25 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelowe o 25 proc. drożej.

ODDZIAŁY:

BARANOWICZE — ul. Skosowz 172
BRASZAW — ul. 3-go Maja 64
BUKSZTY — ul. Gen. Berbeckiego 10
DUNIEWICZE — ul. Wileńska 1
GZEBOKIE — ul. Zamkowa 80
GRODNO — Plac Batorego 8
KAMIEN KOSZYRSKI — Związek Ziemiań
LIDA — ul. Majora Mackiewicza 63

NIESWIEŻ — ul. Katuszowa 1
NOWOGRODEK — ul. Mickiewicza 20
NOWO ŚWIECIANY — ul. Wileńska 28
POSTAWY — ul. Rynek 19
STOLPCE — ul. Piłsudskiego
ST. ŚWIECIANY — ul. Rynek 9
SWIR — ul. 3-go Maja 5
WARSZAWA — Nowy Świat 45—14
WILEJKA POWIATOWA — ul. Mickiewicza 24

Kwestja nerwów.

Mowa premiera Bartla oburzyła wszystkie stronnictwa. Od p. Stronkiego do socjalistów. Już po takim skonstruowaniu należy od razu przypuszczać, że będzie się podobać konserwatystom. Wszystko co gniewa Sejm jako instytucję, zwykle się podoba konserwatystom.

Swemu oburzeniu Sejm dał wyraz manifestacyjnie uchwalając wiele wniosków antyrządowych. Gdyby wnioski takie zapadły przed Majem zeszłego roku, pociągnęłyby niechybnie upadek rządu. Zły humor Sejmu, wzniesiony sylem premiera był przed Majem zupełnie dostatecznym powodem, aby pogryźć Państwo i Naród, pogryźć politykę Polski w stan chaosu i napięcia, stan niepewności. Dziś tak nie jest. Dziś Sejm uznał oficjalnie, że jest niezadowolony do tworenia rządu, że niema takiej kombinacji, która by mogła zastąpić rząd obecny. Toteż pomimo wszystkich sobotnich głosowań, w Sejmie ani na minutę, ani na chwilę nie myślano nad tem, aby istotnie mógł się zmienić obecny stan rzeczy, aby władza miała wypaść z rąk dzisiejszego jej faktycznego dzierżyciela.

Toteż dziwi nas zachowanie się posłów, klubów, Sejmu. Skoro się wie, że manifestacje antyrządowe nie doprowadzą do niczego, więc pocóż te manifestacje urządzać? — Pytanie to jest proste, ale na tą prostotę pp. posłowie nie potrafili odpowiedzieć. Był już „krzyś” rządowy, raz już „upadł” rząd p. Bartla. Skończyło się na tem, że ustąpili ministrowie raczej bliżsi Sejmowi, aniżeli ich następcy, a Sejm utrudnił sobie sytuację, skrepił własną krytykę, swobodę przemówień przez przejście p. Bartla z premierostwa na wice-premierostwo. Manifestacje takie jak obecne to strzelanie z pistoletu, który zamiast kuliek metalowych posiada kule korkowe, takie jakie posiadają pistolety dżemiejne. Czy tego rodzaju zabawa jest stosowna, dla ludzi pragnących zachować swą powagę, chociażby dla samych siebie? Czy wogóle jest rzeczą poważną niestosowanie się do wymogów, które stwarza rzeczywistość. Zdaniem naszym Sejm po-majowy urządzający sobie zabawę „w Sejm przedmajowy” i lubujący się w swem przedstawianiu amatorskiem, które swolem wykonaniem technicznym przypomina uczestnikom owe dobre blogie czasy „kiedy się obalało gabinet” — nie podnosi, lecz nadal obniża swoją powagę.

To też sobotnie głosowanie będziemy uważali za kwestję nerwów. W takim układzie stosunków jak nasze, różne wiadomości należące do dziedziny personalii, wiadomości zupełnie osobistych, intymnych — ogromną odegrywają rolę w tem, że Rząd przeszedł do porządku dziennego nad uchwałami Sejmu, poprosił o „machnąć na nich ręką” — odczuwamy personalne zniechęcenie do „nudnych historii”. Na p. Bartlu mszcza się niekiedy bardzo złośliwie. Oto Robotnik ze zjadliwością jaknajwiększą na jaką go stać: pisał o p. Bartlu, że jego niedyspozycja wywołana została nie tyle przyjęciem, jakiego doznał w Sejmie, ile nieprzyjęciem w Belwederze.

Tymczasem w niedzielę okazało się, że to nieprawda, że p. Bartel naprawdę jest chory i że jego pozycja jest mocna.

— To może i najlepiej.

Cał.

Krzywa niemiecka w Polsce

Przemówienie hr. Westarpa.

BERLIN, 14—II. Pat. Na obradującym w Pile kongresie niemieckiego związku kresów wschodnich wygłosił hr. Westarp w dniu 13 b. m. przemówienie programowe o zadaniach polityki zagranicznej Niemiec, w którym między innymi szczegółowo omawiał zagadnienie niemieckiej polityki na wschodzie. Niemcy uzyskały obecnie — mówił hr. Westarp — legitymację do występowania przed forum Ligi Narodów w obronie mniejszości niemieckiej. Prawo to uważa on musza za jedno z kardynalnych założeń swej suwerenności państwowo-narodowej. Łączy się z niem również bezpośrednio prawo do wyłaczania przed Ligą Narodów faktów, odnoszących się do powtarzających się nieustannie pogwałceń traktatów ze strony Polski, jak również ignorowania przez Polskę rozstrzygnięć międzynarodowego trybunału rozjemczego w Hadze.

O rozmiarach krzywy niemieckiej w Polsce świadczyć ma między innymi sposób wykonywania reformy agrarnej w wyniku którego na Pomorzu 80 proc. wywłaszczeń przymusowych dotknęło niemieckich posiadaczy ziemskich. Przypominając, że ostatnie wydalenie czterech obywateli niemieckich z Górnośląska dopełniło miary cierpliwości niemieckiej wobec gwałtów polskich — mówił stwierdza, że parcja narodowo-niemiecka w całej rozciągłości bierze na siebie odpowiedzialność za uchwałę Gabinetu Rzeszy, dotyczącą przerwania rokowań handlowych z Polską. Polityka nasza — oświadczył hr. Westarp — musi iść w kierunku izolowania tego państwa. Jak dotąd Niemcy nie zgodzili się na zabezpieczenie granic wschodnich, jak to uczynili w stosunku do granic zachodnich w pakiecie łakarniejskim i wszelkie podobne życzenia ze strony Francji i Polski spotkać się muszą z jaknajstrzejszą odprawą.

Prasa niemiecka o zerwaniu rokowań.

BERLIN, 14 II. Tel. wł. Reprezentująca poglądy kół skrajno-nacjonalistycznych „Deutsche Ztg.” wzywa rząd niemiecki do zamknięcia granicy niemiecko-polskiej dla wszelkiej wymiany towarowej oraz do zamknięcia wszystkich portów niemieckich dla obrotów towarowych z Polską. Na szczykowanie mniejszości niemieckiej w Polsce należy — zdaniem dziennika odpowiedzieć odwetem zwróconom przeciwko mniejszości polskiej w Niemczech.

„Deutsche Allgemeine Ztg.” dziennik, który przed niespełna dwoma tygodniami sprzedany został przez Rzeszę prywatnemu konsorcjum, oświadcza, że prowadzenie rokowań o traktat handlowy z państwem, które w sposób średniowieczny traktuje nietylko obywateli niemieckich, ale i własnych swoich obywateli narodowości niemieckiej niema żadnego celu.

„Montags Post” podkreśla, że trudności w sprawach gospodarczo-politycznych które zbiegły się równocześnie z objęciem władzy przez nowy rząd w Niemczech wywołać musza poważny niepokój. Dziennik wskazuje na nieprzyzwoity ton prasy niemiecko narodowej i stwierdza, że zamieszczenie w pismach zbliżonych do czterech ministrów niemiecko-narodowych, artykułów, które lżą kontrahenta (jako państwo rozbójnicze i pasożytnicze), żadną miarą nie może przyczynić się do zbliżenia gospodarczego z Polską.

„Frankfurter Ztg.” w depeszy z Berlina wyraża zdziwienie z tego powodu, iż decyzyja w sprawie tak doniosłej, jak rokowania handlowe niemiecko-polskie zapadła na naradzie czterech tylko ministrów. Bardziej odpowiedzialny sytuacji gdyby zwołane zostało posiedzenie całego gabinetu.

Zaniepokojenie.

BERLIN, 14 II. PAT. „Vossische Ztg.” podaje na naczelnym miejscu depeszę z Paryża, w której z zaniepokojeniem podkreśla przychylnie dla Polski stanowisko prasy paryskiej wobec kryzysu w rokowniach polsko-niemieckich. Poza tem z zaniepokojeniem stwierdza korespondent, że prasa paryska łączy kryzys w rokowniach gospodarczych francusko-niemieckich z incydentem polsko-niemieckim.]

Skarb Francji.

PARYŻ, 14 II. PAT. „Echo de Paris” donosi, że skarb państwa rozporządza obecnie około 15 miliardami franków. Na sumę tą składają się wpływy z podatków, emisji bonów skarbowych i bonów obrony narodowej oraz dochody kolejowe.

Europa przeciwko bolszewickim Chinom.

SZANGHAI, 14. II. PAT. Poraz pierwszy od czasu powstania bokserów wyładowały tu w dniu dzisiejszym wojska europejskie. Dwa pułki angielskie z muzyką i sztandarami przemaszerowały wśród wielkich tłumów głównymi ulicami Szanghaju. Zostały one owacyjnie powitane przez ludność cudzoziemska, przez kupców zaś chińskich z uczuciem oczywistej ulgi. Żadnego wypadku nie było.

Ostateczne zerwanie.

HANKOU, 14 II. PAT. Układ pomiędzy kantońskim ministrem spraw zagranicznych Czenem, a przedstawicielem angielskim O'Malleyem nie został podpisany. Korespondent Reuters dowiaduje się, iż rokowania pomiędzy władzami kantońskimi a rządem angielskim zostały ostatecznie zerwane.

Polacy na niemieckim Górnym Śląsku

BYTOM, 14 II. (PAT). Dnia 13 lutego odbyły się na niemieckim Górnym Śląsku wybory komunalne do czterech rad miejskich i trzech powiatowych. Polacy wszędzie przeprowadzili swoich kandydatów. Wybory zostały zarządzane na skutek zmiany obszarów niektórych gmin, spowodowanej przez podział polityczny Górnego Śląska.

Harcerstwo na Górnym Śląsku.

KATOWICE, 14. II. PAT. Wczoraj odbył się w sali rady powiatowej zjazd delegatów oddziałów śląskiego związku harcerstwa polskiego. Przyjęto do wiadomości sprawozdanie o działalności zarządu, z którego wynika, że związek harcerski liczy na Górnym Śląsku około 5.000 młodzieży (4.020 meskiej i około tysiąca żeńskiej). W dyskusji postanowiono rozwinąć intensywną akcję celem pozyskania starszego społeczeństwa dla kół przyjaciół harcerskich.

Litewskie kaczkki alarmowe

Z Kowna donoszą: Urzędowa agencja telegraficzna „Elta” zamieściła „sensacyjną” wiadomość o rzekomej tajnej wizycie Marszałka Piłsudskiego w Wilnie. Według tego urzędowego komunikatu, podróz Piłsudskiego do Wilna otoczona była wielką tajemnicą i t. d., i t. d. — Celem tego komunikatu było spowodowanie prasy kowieńskiej do zamieszczenia nowych alarmujących „wiadomości” o rzekomych agresywnych planach Marszałka Piłsudskiego wobec Litwy. — Cel ten został osiągnięty i rzeczywiście prasa litewska podaje, wyszana z palca informacje, tłustym drukiem w formie sensacyjnej.

Sojusz niewystarczający.

Odwrocony plan Schlieffena.

Oficjalna teza polska: „Atak Niemców na korytarz, chęć przełamania w sprawie korytarza Traktatu Wersalskiego — to przygotowanie do ataku na Francję. Po złamaniu Polski, Niemcy zwrócą się przeciw Francji. Więc Polska broniąc swoich interesów, swego korytarza — broni Francji”. Jest to dokładnie ta właśnie teza, którą nieomal codzień czytamy w dziennikach polskich, zarówno rządowych jak opozycyjnych.

Wzemy tę tezę za punkt wyjścia do naszych rozważań, dla ułatwienia dyskusji nazywając ją *odwroconym planem Schlieffena*, gdyż opiera się ona na prezumcji, że polityka niemiecka wygląda jak plan strategiczny. Gen. Schlieffen [chciał pierwiej rozbić Francję, potem atakować Rosję, dziś Niemcy życzą sobie najpierw nieuszkodliwić Polskę, potem napaść na Francję, w przekonaniu, że taka kolejność jest dla nich wygodniejsza.

Do odparcia jednak planu gen. Schlieffena (tego, który się zalał na Marne) dwaj sojusznicy Rosji i Francja przygotowywali się tą samą metodą, metodą odparcia siły przez siłę. Dziś metody Polski i metody Francji, także dwóch sojuszników, w polityce wobec Niemiec są zupełnie odmienne. Na tem też polega różnica, która dzieli sytuację Rosji w sojuszu z Francją, od sytuacji Polski w sojuszu z tą samą Francją.

My się zbroimy, instruktorzy francuscy przypasabają, względnie przypasabiali całe nasze wojsko do walk na zachodzie, a pod adresem Niemców mówimy twardo: „wara od korytarza”.

Pan Briand w każdej ze swoich mów tak pięknych, tak „złachetnych”, tak wzniostych, powiada o różnicy, która zachodzi pomiędzy „bezpieczeństwem przez siłę”, a „bezpieczeństwem przez pokój” i że Francja właśnie wybrała tę drugą drogę, że chce się przed Niemcami zabezpieczyć drogą porozumienia, kompromisu, uzgodnienia, współpracy, zbliżenia. A w tych słowach p. Brianda, tak często przez niego powtarzanych, jest coś więcej niż indywidualne poglądy tego właśnie ministra. Jest w nich element stały, choć tragiczny, bo oto francuski publicysta mówi dosłownie:

„Twierdzić, że niema innego „bezpieczeństwa prócz wyższości militarnej, — to znaczy problem nie do rozwiązania stawiać narodowi, którego liczebność z trudnością się utrzymuje na równi i wobec narodu, którego siły liczebne zwiększają się „bez przerwy”.

Bezpieczeństwo przez siłę i bezpieczeństwo przez pokój.

Rokowania z Polską o traktat handlowy zerwał rząd niemiecki 11-go lutego br. Zerwanie rokowań handlowych może mieć handlowe cele na widoku, — okazanie nieustępliwości dla zapewnienia sobie mocnej pozycji. W danym jednak wypadku jasne jest, że Niemcy nie cele handlowe, lecz cele polityczne miały na widoku, a mianowicie zerwanie rokowań jest:

pierwszem usprawiedliwieniem przez nacjonalistów swego pobytu w rządzie, jest usiłowaniem zadania sztychu polskim pertraktacjom o pożyczkę zagraniczną. Jasne jest, że Niemcy chcą przez tę manifestację kredyt polski osłabić.

Zerwanie rokowań jest doskonałą ilustracją do tego, cośmy powiedzieli powyżej o różnicy stosunku Francji i Polski do prezumcji o *odwroconym planie Schlieffena*. Należy jednak ciągle deklaracje p. Brianda o „bezpieczeństwie drogą pokoju” interpretować jaknajpoważniej. Pomimo twierdzeń naszych, że Francja jest naprawdę pokojową i to nawet z musu pokojową, niezawodnie obok słów p. korepetytora: „skacz ty pierwiej do Brianda o „bezpieczeństwie przez po-

kój” Francja zabezpiecza się także przez siłę. W system tego bezpieczeństwa przez siłę wchodzi także sojusz z Polską.

Stoimy więc wobec niespotykanego w dziejach sojuszuw faktu, że w sojuszu skierowanym w celu zabezpieczenia przed jednym i tem samem państwem (Niemcy), jeden z sojuszników (Francja) proklamuje swoją wobec tego państwa politykę ugodową i pokojową i ciągnie z takiego stanu rzeczy wszelkie korzystne konsekwencje, godząc się na to, iż drugi sojusznik (Polska) odegrała nadal rolę poskromiciela i straszaka i przyjmuje na siebie niekorzystne konsekwencje sąd płynące.

Taka bowiem, a nie inna formuła wypływa z stwierdzenia trzech oczywistych faktów:

1) Francja stosuje wobec Niemiec politykę pokojową, która się jej udaje, skoro nawet nacjonalisci jacy weszli do gabinetu Marxa obiecują Francji (lecz tylko Francji) „politykę Locarna”.

2) Pomimo swych pokojowych względem Niemiec tendencji Francja nie zrzeka się sojuszu z Polską, przeciwnie chce nadal ten sojusz utrzymać.

3) Niemcy, których pierwszordne interesy nie są zwrócone przeciw Polsce (anschluss, kwestja Nadrenji, kolonie) lokują kwestje swego prestiżu w manifestację antypolskie, skierowując swój rewanz w stronę Polski.

Sojusz niewystarczający.

Pomiedzy artykułami najwybitniejszego z naszych „locarnistów”, a raczej antylocarnistów p. Stronkiego, a moimi poglądami, ta zachodzi różnica, że p. Stronki krytykuje akt Locarna i atakując p. ministra Skrzyńskiego, a *via* niego p. Brianda, dużo pisal o niebezpieczeństwach, które Locarno stwarza dla Polski i dla Francji, albo nawet dla samej Francji, *lecz nie stawiał całej sprawy na płaszczyźnie naszego międzynarodowego, sojuszniczego stosunku do Francji, samej racji, celu i zadań tego sojuszu*. Nie wchodzi w to, czy p. Stronki tych kropek nad i nie widział, czy też z różnych względów nie chciał o nich pisać.

Raz jeszcze powtórzę, że teza moja nie jest wcale, że sojusz z Francją jest niepotrzebny, lecz że jest niewystarczający, a to:

1) dlatego, bo pacyfistyczne nastroje Francji wytwarzają w nas obawę, że w chwili zatargu polsko-niemieckiego Francja może przejść do obozu popierającego koncepcję lokalizacji zatargu polsko-niemieckiego, a nie dążyć do europeizacji tego zatargu, do wywołania „wojny europejskiej o korytarz”;

2) że wadliwym jest ustrój sojuszu w którym jeden z sojuszników ciągnie korzyści ze swych ugodowych praktyk, a drugi sojusznik ponosi niekorzystne konsekwencje tego sojuszu.

Wyobraźmy sobie ministra spraw zagranicznych w państwie o *nieprzerwanych* tradycjach państwowych, dającym na to ministra Jego Brytańskiej Mości. Minister angielski może powiedzieć: „Anglja kierowana pięknem a cechującym ją uczuciem altruizmu ponosi ofiary z interesów własnych na korzyść interesów szlachetnego swego sojusznika”. Minister angielski może wygłosić taki frazes i może nawet zebrać za niego oklaski, *pod tym warunkiem*, aby frazesu takiego nie brał na serio.

Liga Narodów głosi ideały poświęcenia państw na rzecz ludzkości. Wobec tych ideałów, wolimy zachować postępowanie dziecka przed kąpielą w rzece, które mówi do swego korepetytora: „skacz ty pierwiej do tej wody”. A tem różni się i od

Sejm i Rząd.

Z wielkiej chmury mały deszcz.

WARSZAWA, 14. II. (tel. wł. Słowa). Sytuacja polityczna od rana uległa znacznemu odprężeniu. Wpłynęła na to wczorajsza konferencja Marszałka Piłsudskiego z marszałkiem Ratajem, Wbrew temu co mówiono w sobotę, na posiedzenie dzisiejsze premier przybył lecz nie zażądał restytuowania kredytów skreślonych przy drugim czytaniu. Wiadomości o tej taktyce rządu zaskoczyły Sejm i już w komisji budżetowej, która obradowała zrana, ujawniły się silne nastroje do odwołania skreśleń pozycyonych w sobotę.

Na posiedzeniu komisji odrzucono więc wszystkie poprawki, zmierzające do podwyższenia budżetu, utrzymano zaś tylko zmniejszenie kredytów na placówki zagraniczne w M. S. Z., Radę Prawniczą oraz skreślenie 2 milionów zł. z funduszu dyspozycyjnego min. Składowskiego. Ponieważ jednak o godzinie 11-tej miało się odbyć posiedzenie Rady Ministrów, więc aby ułatwić rządowi złożenie wniosków o restytuowanie kredytów komisja wyznaczyła jeszcze jedno posiedzenie na kwadrans przed posiedzeniem Izby. Jednakże i na tem posiedzeniu żadnych wniosków rząd nie wniósł.

Posiedzenie pop. rozpoczęło się punktualnie o godz. 3-ciej. Rząd reprezentował min. Składowski. Przywódcy klubów złożyli krótkie deklaracje nacechowane spokojem i pojednawczością.

Oczywiście nie obszło bez awantur. Hałas i bicie w pulpity zaaranżowali komuniści pod batutą posła Sochackiego w chwili gdy ogłoszono wniosek o przerwanie dyskusji. Pos. Sochacki złożył również wniosek wyrażający votum nieufności całemu rządowi. Vice-marszałek Daszyński, który przewodniczył w zastępstwie chorego marszałka Rataja wyjaśnił, że zarówno wniosek pos. Sochackiego jak i wnioski „Wyzwolenia” o wyrażenie votum nieufności min. Meysztowiczowi i Niezabytowskiemu poddane zostaną pod głosowanie dopiero na następnem posiedzeniu Izby, które odbędzie za jakieś dni dziesięć. Wnioski „Wyzwolenia” mają charakter demonstracyjny i jak zapewniano w kołach politycznych pozostaną bez wpływu na sytuację wewnątrz-polityczną.

Wobec obiecia niektórych kredytów w kuluarach utrzymywano, że rząd prawdopodobnie zgłosi poprawki w Senacie lub w okresie wykonywania budżetu wystąpi o przyznanie zmniejszonych obecnie funduszy. To drugie wyjście i ma podobno więcej szans. W ten sposób sezon polityczny wbrew dość licznyemu przypuszczeniom został zakończony stabilizacją rządu.

Konferencja arcybiskupów w Krakowie.

WARSZAWA, 14. II. (tel. wł. Słowa) Jutro rozpocznie w Krakowie obrady konferencja arcybiskupów polskich pod przewodnictwem J. E. ks. prymasa Hlonda. Obrady potrwać dni parę.

Podróż pana Prezydenta Rzeczypospolitej do Poznania.

WARSZAWA, 14. II. Pat. Dnia 14 b. m. popołudniu p. Prezydent Rzeczypospolitej udaje się na kilkodniowy pobyt do Poznania, gdzie zamieszka na zamku poznańskim. Część oficjalna pobytu potrwa do dnia 18 b. m. Złożą się na nią przyjęcie uroczyste pana Prezydenta przez miasto oraz władze cywilne i wojskowe, raut na Zamku, który wyda pan Prezydent dla przedstawicieli władz i społeczeństwa oraz audjencje, których pan Prezydent udzielić będzie do popołudnia 18 b. m. Reszta pobytu, która przeciągnie się jeszcze przez dzień 19 b. m. poświęcona będzie sprawom prywatnym. Pan Prezydent zjedzie między innymi rezydencję swoją w Racocie, oraz odwiedzi rodzinę swoją zamieszkałą w Poznanskiem. Powrót do Warszawy nastąpi 20 b. m.

naszych defetystów i od naszych enklaw, że twierdzimy, że tradycyjną, prawdziwą, szczerą przyjaźń do Francji nie powinna nas wstrzymać przed żądaniem korekty franco-polskich stosunków.

Cał.

SPRZEDAŻ

wyrobów szcetek i pędzli fabryki dawniej Br. Symonowiczów mieści się w Wilnie przy ul. Trockiej Nr 20 — REPREZENTACJA. —

30—60 tysięcy dolarów

zapłacimy zaraz za większy majątek ziemski z dobrami gruntami i ładną siedzibą w pobliżu Wilna Wileńskie Biuro Komisowo-Handlowe kaucjonowane, ul. Mickiewicza 21, tel. 152.

Institut de Beauté R. Spiro.

w Wilnie przy ul. Mickiewicza 37, m. 1, tel. 657. Leczenie wad cery i ciała. Usuwanie zmarszczek, wargów, przyszczy, plan na twarzy. Masaż leczniczy. Masque Pâte. Leczenie włosów, od wyp. i łupieżu. W.Z.P. 58.

CZY JESTEŚ CZŁONKIEM L. O. P. P.

OPINIA PUBLICZNA CZY WÓDZ.

René Benjamin zabrał głos w znakomitej satyrze na stosunki polityczne w współczesnej Francji. (Valentine ou la folie démocratique. Paris. Fayard). Bohaterka powieści Valentine uosabia koszmarny demokracjonalizm republiki: «opiniję publiczną». Autor tak kończy genialnie naszkicowaną satyrę: Zdania nie zmieniają. Przeciwnie. Nie widząc innego środka na straszną chorobę naszego kraju, jak nagły dramat wewnętrzny co wsierższąby sumieniami i przywrócić narodowi dyscyplinę, a wraz z nią odwagę i poczucie honoru... dziś wszystkie wysiłki idą na marne... kroczymy w brudnej wodzie.

Co to jest «opinija publiczna»? Jest to zmienny humor narodu. Tak zmienny, jak zmieniają wypadki humorów składających się na nią milionów ludzi. Nie znajdziemy polityki, co śmiały przewidzieć los swojej koncepcji. O jakże stałe kryterium tutaj nie sposób. Z dnia na dzień, na każdy temat z osobna urabia się opinija publiczna.

«Pewne nasilenie patriotyzmu wywołane np. długą wojną skieruje opiniję publiczną przyczynicie do ideologii nacjonalistycznej. Ale przyjdzie po niedługim czasie (w braku innego czynnika) l'esperit de contradiction. Jednostajność nudzi człowieka nie tylko w sztuce. Zdawaloby się, że w dziedzinie myśli ludzkiej działa fun-

damentalne prawo fizyczne: akcja wywołuje reakcję. Urobić sobie drogę tedy kierunek «internacjonalistyczny». Kierunek ten wzmacniać będzie jak rzeka z dnia na dzień, z miesiąca na miesiąc, wreszcie wypadkowa opinij publicznej przychyli się ku niemu stanowczo. Ale to sygnał jego śmierci.

Francja, a z nią w ogóle republikami demokratycznymi opinia publiczna *radzi*. Jest to logiczną konsekwencją doktryny, na jakiej oparty budowę państwa. Jedynym kryterjum myśli państwowej, to jej zgodność z wypadkową tysiąca koncepcji, czy interesów mechanicznej większości. Przed nią schyla się czoła. C'est l'opinion publique qui a parlé.

Książka R. Benjamin'a daje niesłychanie do myślenia. Bystry obserwator, z krwi i kości żyty z panującym systemem, dostrzega piękną potrzebę. Potrzeba jeunosiek wybitnych. Potrzeba głowy do kierowania. Potrzeba ręki do prowadzenia, rozkazowania. Potrzeba siły, gdyż wymaga jej zepsuta natura ludzka. Konieczność logicznej dyktuje pałająca potrzebę arystokracji prawdziwej. Konieczność logiczną dyktuje potrzebę *jednego autorytetu*, co z pośród tysięcy zmiennych koncepcji składających się na «opiniję publiczną» weźmie za podstawę budowy nie wypadkową mechanicznej większości, ale koncepcję do gruntu przemyślaną. A rozum dostrzega, że każde zachwianie koncepcji wziętej raz za podstawę budowy całym gmachem kołysz.

Rozum dostrzega, że brak *ciągłości najwyższego autorytetu*, to brak celowej idei przewodniej w budowie Państwa.

Henryk A. Krasniński.

Debata budżetowa

Trzecie czytanie budżetu

WARSZAWA, 14 II. PAT. Na dzisiejszym posiedzeniu Sejm przedyskutował budżet na rok 1927-28. Pierwszy zabrał głos sprawozdawca generalny budżetu pos. Byrka (Piast), który w krótkim referacie omówił wszystkie wnioski, zgłoszone w ciągu drugiego czytania do budżetu, wypowiedział się kategorycznie przeciwko tym wnioskom, które zmierzają do podwyższenia wydatków bez równoczesnego wskazania pokrycia na te wydatki, lub też bez równoczesnego skrócenia innych pozycji w wydatkach.

W dyskusji pierwszy pos. *Gląbiński*, który imieniem klubu Związku Lud.-Narodowego wygłosił kłótką deklarację, w której stwierdził, że exposé wicepremiera Barla w niżej nie zmieniło stanowiska klubu w stosunku do budżetu, a przeciwnie utwierdziło ZLN w jego stanowisku opozycyjnym. Z tych i wielu innych względów pos. *Gląbiński* zapowiedział, że klub jego będzie głosował przeciw budżetowi.

Następnie przemawiał pos. *Jaworski* (PPS), który główną uwagę w swym przemówieniu poświęcił sprawie samorządów, w związku z tą częścią exposé wicepremiera, która do tej kwestji się odnosiła.

Pos. *Karaa* w imieniu Zjedn. Niemieckiego odczytał deklarację, wyrażając niezadowolenie z ostatniego oświadczenia wicepremiera, motywowane między innymi tem, że rząd uważa za jednolitą ustawę samorządową dla całego państwa za niewłaściwą, oraz, że popiera wojskowe przeszkolenie młodzieży.

Pos. *Bitner* (Ch. D.) zarzucał rządowi, że nie orientuje się co do konstytucyjnego stosunku władzy wykonawczej i ustawodawczej. Mówca oświadcza w imieniu Ch. D., że klub jego stanowiska swego wobec budżetu nie zmieni.

Pos. *Potoczek* (Piast) zwraca uwagę rządowi, że obowiązkiem rządu jest przestrzeganie przepisów konstytucyjnych i podporządkowanie się im. Imieniem klubu oświadcza, iż podtrzymuje swoje stanowisko co do budżetu, zajęte w drugim czytaniu i głosować będzie za poprawkami, zmniejszającymi niektóre pozycje budżetu.

Następnie mówca pos. *Maksymilian Malinowski* (Wyzw.) zgłosił dwa wnioski o wyrażenie wotum nieufności ministrom: rolnictwa Niezabyłowskiemu i sprawiedliwości Myszewiczowi. W przemówieniu swem mówca zarzucił obydwu tym ministrom niewłaściwy stosunek do ludności wiejskiej.

Po przemówieniu pos. *Kozickiego* (Ukrain.) który również wypowiedział się przeciw rządowi, przewodniczący wicemarszałek Daszyński zakomunikował, iż został zgłoszony wniosek o przerwanie dyskusji. Przeciwnie temu wnioskowi oponował pos. *Sochacki* (komun.) zgłaszając jednocześnie wniosek o wyrażenie wotum nieufności całemu rządowi. W głosowaniu wniosek o przerwanie dyskusji został przyjęty. Z kolei wicemarszałek Daszyński zakomunikował Izbie, iż w myśl konstytucji wnioski o wyrażenie wotum nieufności całemu rządowi i ministrom Niezabyłowskiemu i Myszewiczowi będą głosowane na następnym posiedzeniu, obecnie zaś Sejm przystąpi do głosowania w trzecim czytaniu nad budżetem. Równocześnie wicemarszałek zarządził 15-minutową przerwę.

Po przerwie Izba przystąpiła do głosowania.

Głosowanie.

W wyniku tego głosowania odrzucono 153 głosami przeciw 121 poprawkę posła Niedziałkowskiego (PPS) o przywrócenie sumy 100 000 złotych na utrzymanie stałego delegata Polski przy Lidze Narodów. Przyjęto natomiast poprawkę pos. *Sirońskiego* (ChN) pokrywającą się z wnioskiem komisji o zmianę szentui

Nawałnica śniegowa w Japonji.

TOKIO, 14 II. PAT. Na skutek nawałnicy śniegowej w okręgu Niigata 62 osoby poniosły śmierć, a 29 zginęło bez wieści. 113 domów uległo zniszczeniu. W okręgu Tojama 40 osób zostało zabitych, a 14 odniosło rany. Zawałto się 78 domów.

Cyklon w Australji.

LONDYN, 14 II. PAT. Agencja Reuters dowiaduje się z Brisbane w Australji, że komunikacja z nawałnicą przez cyklon miejscowości Cairns nie została dotąd nawiązana. Jedynym środkiem komunikacji z nią jest radiotelegraf. Według otrzymanych ostatnio wiadomości, szkody wyrządzone przez cyklon dochodzą do jednego miliona funtów szterlingów. Zniszczeniu uległo 60 000 ton cukru trzcinowego. Zginęło 20 osób.

Trzęsienie ziemi w Hercegowinie.

BIAŁOGRÓD, 14 II. PAT. Oczuto tu silne trzęsienie ziemi, ognisko którego znajduje się w Hercegowinie. Następstwem trzęsienia były znaczne straty materialne i szereg ofiar w ludziach.

Inspekcja obozów emigracyjnych. **WARSZAWA, 14 II. PAT.** Dnia 14 b. m. o godz. 11-jej wieczorem p. minister pracy i O. S. dr. Stanisław Jurkiewicz wyjechał do Gdańska i Weyherowa w celu lustracji tamtejszych obozów emigracyjnych, oraz do Gdyni w sprawie budowy obozu emigracyjnego.

Revolucjonści macedońscy. **BIAŁOGRÓD, 14 II. PAT.** «Politika» donosi z Sofji, że odbyła się tam tajna konferencja rewolucjonistów macedońskich przy udziale około 520 uczestników. Konferencja ta, której przewodniczył p. Proterow, uchwaliła w dniu 1-go kwietnia a najpóźniej w dniu 10 kwietnia rozpocząć kroki rewolucyjne w południowej Serbji. W tym celu wysłano do Tirany i do Rzymu mężów zaufania, którzy mają utrzymać łączność z granicą.

Sniegi w Japonji. **TOKIO, 14—II. Pat.** Od trzech tygodni trwają tu burze śnieżne, które spowodowały śmierć wielu osób i wielkie szkody materialne.

Wielka katastrofa. **LONDYN, 14—II. Pat.** Dziś rano w pobliżu stacji Hull wydarzyła się katastrofa kolejowa. Pociąg manewrujący wpadł na pociąg osobowy zdłużający ze stacji Withersea do Hull. Według dotychczas otrzymanych wiadomości zginęło 12 osób.

Trzęsienie ziemi. **GRAZ, 14—II. Pat.** «Tagespost» donosi z Zagrzebja, że trzęsienie ziemi spowodowało w Hercegowinie wielkie szkody. W różnych miastach zawałto się wiele domów, grzebiąc po gruzach znaczną ilość osób.

Okręgowy Urząd Ziemski w Grodnie posiada wolne stanowiska: 1—inspektora Ziemskiego, 2—Podkomisarzy Ziemijskich i kilka stanowisk mierznych.

Osoby, posiadające odpowiednie wykształcenie fachowe (wyższe, względnie średnie), reflektujące na powyższe stanowiska winny nadsyłać podania do O. U. Z. w Grodnie, wraz z dokumentami osobistymi, oraz wskazać nazwiska i adresy 2-ch osób, na referencje których mogą się powołać.

(—) M. Misaćki w.l. Kierownik O. U. Z.

Rada Opiekuńcza Kresowa jest instytucją, która roznieca oświatę pozaszkolną pomiędzy ludem wsi i miasteczek, oświecając ten lud utrwala granice Ziem Wschodnich Rzeczypospolitej. Czy jesteś jej członkiem. — (ul. Zygmontowska 22 od g. 6 do 8

ZREDUKOWANY URZĘDNIK, posiada żonę i troje drobnych dzieci prosi o jakakolwiek pracę. Prosi też o łaskawe dopomnienie na materialnie (drzewo, chleb t. p.) Od 1 VII 26 b. r. nie ma posady, znajduje się w bzd., wszystko co małże i mebla i ubrania wysprzedal na utrzymanie rodziny.

Henryk Błanda, Antokol, ul. Leimia 12 m. 5.

Uregulowanie sprawy transportu węgla polskiego do Włoch.

WARSZAWA, 14 II. PAT. Ostatnio odbyła się we Florencji konferencja kolejowa, w której wzięli udział przedstawiciele kolei włoskich, austriackich, czeskosłowackich i polskich. Konferencja florencka uregulowała sprawę transportu węgla polskiego do Włoch, tranzytem przez Czeskosłowację i Austrię. Węgiel polski na rynku włoskim konkuruje z węglem angielskim, wskutek czego sprawność transportów, węglowych i szybkość dostaw ma ogromne znaczenie. Z tych też względów wyniki konferencji należą uważać za bardzo ważne i pożądane.

SPORT.

Kalendarz sportowy Wil. O. Z. L. A. na rok 1927.

- 1) 13 III. Wiosenny bieg na przelaj. Zakret.
- 2) 24 IV. Zawody o Polską Oznakę Sportową.
- 3) 3 V. Bieg sztafetowy: Wilno—N. Wilejka—Wilno.
- 4) 15 V. Dzień sztafet: panie: 4x60 mtr 1x150 mtr; panowie: 4x200 mtr, 3x1000 mtr i szwedzka.
- 5) 28, 29 V. Zawody o Mistrzostwo Międzyokręgu.
- 6) 11, 12 VI. Zawody o Mistrzostwo Okręgu.
- 7) 3 VII. Dzień płotków; panie 65 mtr, panowie 200 i 400 mtr.
- 8) 4 IX. Pięciobój o Mistrzostwo Okręgu. Zawody o Polską Oznakę Sport.
- 9) 16 X. Jesienny bieg na przelaj.

Walne zebranie A.Z.S. Wilno.

Zarząd A. Z. S. Wilno ustalił ostatecznie termin walnego zebrania A.Z.S. na poniedziałek 21 bm.

Nowości wydawnicze.

«Swiatfilm» (Nr 2). Narodził się powstali i rozwija się w Wilnie tygodnik. Nie jest jednak, tylko poświęcony teatrowi i kinematografowi. Radło też na miejsce na szpaltach «Swiatfilmu». Pierwszy i drugi numer tygodnika wywołują wrażenie jakby pismo powstało z nacelnym celem i głównym zadaniem: wyzniosła pod niebiosa Reduty, «najszlachetniejszego i najlepszego zespołu teatralnego w Polsce» — jak zapewnia na frontowym miejscu w «Swiatfilmu» p. Bol. W. Świąćci. «Swiatfilm» zdaje się być żywym zaprzeczeniem tego, co twierdzi w swojej recenzji teatralnej p. R. K., że u nas w Wilnie «panuje straszliwe zacofanie na punkcie — reklamy».

Roman Rybak-aki: «Naród, jednostka i klasa». Str. 276. Warszawa. Gebethner i Wolff, 1927.

Oto o czym trójjęzyk poszczególnych rozdziałów: I. Kryzys idyl XVII wieku. II. Wirs i nauka. III. Prawa jednostki. IV. Ideał ogólnoludowy a «solidaryzm». V. Idea walki klas. VI. Siła poczucia narodowego w XIX i XX wieku. VII. Czym jest naród? VIII. Wariacje narodowe. IX. Walka narodów i etyka narodowa. X. Przeszłość i przyszłość w życiu narodu. XI. Wpływ obce i asymilacja. XII. Naród a państwo. XIII. Charakter polityki narodowej i charakter w polityce. Zasadniczą cechą rozwinięcia w głęboko przymyśle studentów społecznym prof. Rybakskiego jest to, że naród różni się od klas nie tylko formą, ale i treścią. Jest to naród, który przedawstwem, jest siłą społeczną, trwałym, nie jako swą historię, że jest dobrem nietykalo jednego pokolenia. Wyhodzą z tego założenia autor w konkluzji swego dzieła wywodzi do uprawiania polityki jako staży narodowej, jako postawienia i nie zaż jako zawód, jako ogólnoludowy partycularnych, klasowych lub partyjnych interesów.

Zofia Natkowska: «Choucas», nowa powieść wydana świeżym nakładem Gebethnera Wolffa rozgrywa się w alpejskiej miejscowości kłmacyjnej wś-ód galerji ludzi różnej narodowości a zjednoczonych jednakowo i cierpieniami. Wśród złotego przedstawicieli ras i narodów rozgrywa się cenne tragedje, pełne subtelnej melancholji. Wybitnie napisana powieść; bardzo interesująca.

Prof. Tad. Jętkiej: «Nowy podręcznik do nauki muzyki w szkołach ogólnokształcących» (Gebethner i Wolff) dotychczas do końca. Ucząca się tego znakomitego dzieła zwięzły VII ty i os. ani.

«Iskry», ilustrowany tygodnik dla młodzieży (Nr. 9) przynosi między innymi popularny wykład o wielkim wynalazku: radio, zdumiewającym w swej prostocie; rzecz o Karolu Marcinkowskim, opis Kopalni węgla w Michałkowie (Góry Śniask), opowiadania «Witola» etc. Jak zwykle «Iskry» — ożywione, ciekawe, w najściślejszym kontakcie ze swymi czytelnikami.

O „litewsko-lotewskiej jedności“.

Urządowa kowieńska «Lietuva» podaje komunikat o posiedzeniu «Twa Jedności litewsko-lotewskiej», t-wa bardzo w Kownie reklamowanego i również w Rydze lekceważonego. Wyusławiają tam na tem posiedzeniu kandydaty tak poważnych działaczy litewskich jak Basanowicz z Wilna, lub okrzyknięty śpiewak Piotrowski. Tymczasem poważniejszej jakiej osobistości ze społeczeństwa lotewskiego wiaż doszukać się w towarzystwie nie możemy.

Tymczasem stosunki lotewsko-litewskie ulegają wciąż nowemu naprężeniu. Ta sama urządowa «Lietuva» zamieszcza artykuł, w którym blade, nad przesławianiem Litwinów* w okolicach litusk. Rozpisuje się tam autor artykułu o „budzące się kulturze Litwinów* w Inflantach, a następnie dokładnie przytacza dane o szyskanowaniu jej przez administracyjne i gminne władze litewskie. Tam szkołę zamknęli, tam znów wiec rozpuścili, ówde lokal szkolny zabrali na posterunek policyjny i t. d. Głównie zaś, że nie pomagają uchwały, podania, prosby, ani same iwo Jedności litewsko-lotewskiej nie tych stosunków poprawić nie może! Mimo protestul Urzędowy organ dochodzi do wniosku, że przesławiania Litwinów na litowie uważać należy za stałe i systematyczne.

Wiemy z własnego doświadczenia, że tam w Zemgali i Latgalji nie wszystko się tak dzieje w stosunku do mniejszości narodowych, jakby być powinno, że miejscowe władze lotewskie stosują represję, o tem chyba wątpić nie wypada, wszakże te ułyskiwania i oburzenia organu urzędowego w Kownie najlepiej ilustrowają, jakie to znaczenie i wpływy posiada założone w Rydze „Tow. Jedności Litewsko Lotewskiej“.

Konferencja nowogrodzka

Białoruskiej Rady Narodowej.

W dniu 8 lutego br. odbyła się w Baranowiczach konferencja kierowników grup lokalnych Białoruskiej Rady Narodowej z terenu wojew. Nowogrodzkiego. Zjechało się 19 przedstawicieli ze wszystkich powiatów województwa.

Przewodniczył obradom p. Jaros Jan — rolnik — właścianin; sekretarzem był p. Szybul — nauczyciel ludowy.

Referat główny odczytał Prezes Białoruskiej Rady Nadzorczej, p. Pawłukiewicz.

Później odczytali swe referaty przedstawiciele grup.

Po odbytej dyskusji konferencja uchwała szereg rezolucji, w których między innymi domaga się: nadania praw maturalnym białor.; natychmiastowego otwarcja białor. kursów nauczycielskich w Wilnie oraz seminarium nauczycielskiego na Jesieni br.; nadania praw gimnazjom białoruskim i podtrzymania ich materialnego; podjęcia kroków dla wydrukowania potrzebnych podręczników dla białor. szkół rządowych, udzielenia pomocy przez rząd ludności w miejscowościach dotkniętych klęską nieurodzaju; wypowiedzia walkę Hromadzie, N.P.Ch. i powstałej organizacji rosyjskiej p. t. «Rosyjskie Zjednoczenie Narodowe», kierowanej przez pos. Sieriebriankowa,—jako organizacją szkodyliwym, lub wrogim narodowi białoruskiemu; protestuje przeciw niszczeniu lasów i domaga się reorganizacji samorządów w kierunku dopuszczania do nich Białorusinów za pośrednictwem nowych wyborów; wreszcie postanawia dążyć do utrwalania zgody krajowej, drogą współpracy ze społeczeństwem polskiem.

K. Smreczyński

SIANO

wyjątkowej jakości majstkowe, sprzedaje właściciel 20 tysięcy pudów. Jest konna prasa. Warunki, oględziny tylko na miejscu. Kowel, Nowokolejowa 32, Gajewski.

Idealny przewodnik.

(Dokończenie). Specjalny rozdział poświęca autor przewodnika różnym monetom zagranicznym oraz obrachowywaniu kosztów podróży. Rozpoczął się ów rozdział monumentalną sentencją: „Pieniądże należą do istotnych potrzeb podróży“. Nieśmiertelne—prawo natury.

Co należy brać w podróż ze sobą?

Wspomniana już była wyżej skóra łosiowa lub jelenia. Autor podrecznika radzi przewieźć ją zrana gdy się ją na popasie napowródo to wtedy zapakowuje. Łódzko—pisze—gdy zbyt blisko ściany stoi, trzeba cokolwiek od niej odsunąć. Dlaczego?—każdy się domyśli. „Komu hałas spać przeszkadza—czytamy w przewodniku—niechaj sobie zamknie uszy bawełną umaczaną w oleju migdałowym i te kulki uszczę souchą bawełną przykryje; tak uzbrojony nie więcej słyszeć nie będzie“. Musiałby bo musiały być hałaśliwe te popasy podróżne z przed stu lat.

Czytamy dalej:

„Potrzebne w podróży sprzęty te są: 1) Szkatulka do klejnotów, piśm,

wekslów (przekazów, czeków), pieniędzy i t. d. Kładzie się także w nią papier, pióra, atrament, lak, oplatki i zapas kart wizytowych. Taką szkatulką musi być wewnątrz opatrzona szrubami na wyłoi przechodzącymi aby tak w powozi jako też i w izbie przyszybowaną być mogła. 2) Dobra, a gdy można angielski pulares ze wszystkim, co do niego należy, a między innymi nici, igły i t. d. 3) Kilka dobrych czarnych i czerwonych ołówek. 4) Pióro kruszcowe lub rogowe z kalamaryskiem szrubowym, z którego za pomocą szrubki tyle atramentu w piórko się wpuszcza ile tego potrzeba. 5) Sztuczec podróży z nożem, łyżką i widelcem. 6) Puhar z futeralikiem; ten może być rogowy, wewnątrz blaską srebrną wyłożony. 7) Kompas. 8) Rejsceja. 9) Dobry teleskop. 10) Siatarczyk chemiczny. 11) Kilka zamków albo ryglów, któreby się wszędzie do drzwi dały przyszyrować, iżby ich można użyć tam gdzie tego bezpieczeństwa wymagało.

Z broni podróży najlepsze są ku obronie pistolety dubeltowe, a te których lufy nie jedna na drugiej lecz wedle siebie leżą, są najwygodniejsze, bo na przypadek napaści przędy z nich jest użytek, gdyż nie

trzeba ich przekrecać. Zamiast zwykłych skalek opatrzyć je trzeba agałowami. Jedna lufa nabija się kulą a druga grubym szrotem. Ponieważ gdy pistolet nie leży horyzontalnie, nabój w nim przez turkotanie się powozi łatwo opada, trzeba go przeto w ostru na okrągły prędek wetknąć, tak aby się na nim nabój opierał; tym sposobem zapobiega się opadnięciu naboju. Panefkę trzeba codzień rewidować, a nabój co dwa tygodnie odmienić, w czasie zaś wilgotnego powietrza i częściej. Gdy nam niebezpieczeństwo grozi, zachowaj się trzeba jaknajspokojniej, nie surzelać zaprędko i zadaleko, a zawsze brać człowieka przez pól na cel; szrotem strzela się w nogi.

Wojując w takich warunkach jakżeby nie mieć przy sobie dobre zaopatrzonej apteczki podróży? Autor przewodnika daje jej bardzo szczegółowy opis. Nie zapomina o pudełku chłodzących i rozwalających proszków... o pudełku „hypekaku” na womity... o kawałku łaju jeleniego... o pudełku proszku rabarbarowego (przeciw kolce) etc.

Następują szczegóły rzucające światło na ówczesny tryb podróży wania powozem.

Wozowa podróż — czytamy — al-

Bo się odprawia poezją albo własnym albo najętym pojazdem.

W ostatnim przypadku nie najmuje się nigdy furmana bardzo daleko bo narzecie i os sam drogi nie będzie wiedział. (Fatalność) Najmując go trzeba się dokładnie wywiedzieć czyli już ją drogą jeżdża albo nie, i gdyby się pokazalo, iż tej drogi wcale nie zna, lepiej go nie brać. (Rzecz oczywista).

Oprócz tego powinien furman wyraźnie oświadczyć jak długo jechać myśli, nadto powinien podać noclegi i ile mil na dzień ujedzie.

Autor przewodnika doradza, gdy droga jest cokolwiek wgrzostą, wysiąść z wozu i iść pieszo „kilka godzin“, nie oddalając się nigdzie daleko od powozu. Trzeba często siedzenie w powozi odmienić.

Jadąc powozem z oknami szklanymi, trzeba je zawsze na niebezpieczniejszych miejscach kazać spuścić nie bowiem nie jest szkodliwsze jak kawałki takich okien, a osobliwie gdy są ze szkła zwiercianiowego. Te ostrożność zachować także należy w lasach gdzie gałęzie łatwo okna powybijają mogą; niemniej strzedz się trzeba na podobnych miejscach wytykać z powozu głowę lub ręce. Jednym słowem: nie wychylać się! Napi-sy u okien twarzą najszczytnych wagonów

zawierają ostrzeżenie...

stare jak świat.

„Aby uniknąć pułchny nóg, która się bardzo łatwo przydaje gdy ktoś długo i ciągle powozem jedzie, nie trzeba nosić krótkich spodni i butów lecz pantalon i trzewiki. Podwiązek i taslesek nie trzeba na nogach nigdy mocno ściskać.“

Jest wiele osób, a osobliwie dam, które nie mogą jechać, zwłaszcza gdy tyłem do koni siedzieć muszą; takie osoby niechaj sobie połóżą na gołe ciało w okolicy żołądka grubą niebieski papier od cukru, zwinawszy go kilka razy.

Odby się konie zbiegają nie trzeba tracić przytomności i nie wyskakiwać z powozu; lecz należy upatrzyć do tego miejsce jaknajwygodniejsze gdzieby ziemia była miękka, piasek lub murawa. Najbezpieczniej jest zeskoczyć z tyłu.

Kufry obite czarną skórą będącą lepsze są aniżeli te, które są pokryte skórą dziczą lub z psa morskiego bo na ostatnich zbyt wiele kurzawy osiada, wygodniejszy jest kufur wysoki niżeli szeroki. Gdy się da, trzeba go zawsze na przodzie przyszyrować; przez to nie tylko się koniom ulży ciężaru ale też i sobie samemu kłopotu i niespokojności mając zaw-

szego kufur przed oczyma. Oprócz tego, gdy kufur w tyle niema, powóz nie ruca tak bardzo i nie tak przędko się wywróci (tylko poczekawszy!).

Są przepisy dla podróżujących konno — i pieszo.

Tym ostatnim radzi autor przewodnika zaopatrzyć się nietytle w broń ile w kij dobrze żelazem okuty. Taki kij — pisze — stanie za pałasz a garść tabaki pomieszanej z piurzem tuczonym i piaskiem, którą w skórzanej kieszeni w pantalonie nosić trzeba, zastąpi proch i ołów. Spotkawszy jednego lub kilku nieznanymy, którzy się podejrzany wydają, w lesie lub odudnych okolicach, w tym przypadku trzeba się mieć na ostrożności... i nie dając poznać po sobie najmniejszej bojaźni, sterać się zrzęcznie od nich oddać.

Na zakończenie nader obszernego wstępu kładzie autor przewodnika niemięszcęgółowe uwagi... o pogodzie, grającej tak niemaloważną rolę podczas wojazowania powozem, konno a osobliwie pieszo. Wylicza dokładnie wszystkie oznaki mającego nastąpić dłuższego «suchego powietrza». Te są np. gdy wieczorem wiele nietoperzy lata, gdy komary pochodzie słoneca igrają, gdy jaskółki wysoko latają etc. etc. Znaki zaś nie-

Przed traktatem handlowym polsko-łotewskim.

Rokowania w sprawie zawarcia traktatu handlowego między Polską a Łotwą są jak wiadomo w toku.

W związku z tem „Tygodnikowi Handlowemu” udzielił niezmiernie cennych informacji obrazujących obecne stosunki polsko-łotewskie p. minister Marlin Nuxa, pozostający już od 1921 roku na stanowisku polskiego nadzwyczajnego Łotwy w Polsce.

W stosunkach handlowych polsko-łotewskich — mówi nam p. minister — nie było w roku ubiegłym w stosunku do roku 1925 znacznych zmian. Już dwa lata temu daly się we znaki restrykcje, utrudniające import do Polski.

— Czy wołno zapytać, — panie ministrze, — jakie miejsce zajmuje Polska w imporcie łotewskim? — Polska zajmuje w naszym imporcie trzecie miejsce, I-e — Niemcy (91 milionów łotów), II-e — Anglia (23,5 milionów łotów), III-e — Polska (14,5 milionów łotów), IV-e — Danja (15 milionów łotów), V-e — Czechosłowacja (10,5 milionów łotów), VI-e — Z. S. S. R. (9 milionów łotów), VII-e — Szwecja (9 milionów łotów), VIII-e Litwa (8 milionów łotów) i t. d.

Należy zważyć, że towary eksportowane do Łotwy, a pochodzące z Odessy mają osobną rubrykę, wynoszącą 6 i 1/4 milionów łotów, co oznacza, że eksport towarów polskich do Łotwy jest jeszcze znacznie większy.

W eksportie łotewskim Polska zajmuje XI-e miejsce. I-e — Anglia (50 milionów łotów), II-e — Niemcy (41 milionów łotów), III-e — Z. S. S. R. (10 milionów łotów), IV-e — Litwa (4,5 milionów łotów). Następuje dalsza kolejność państw: Estonia, Danja, Austria i Polska.

Dotychczas eksportowano z Polski do Łotwy głównie węgiel kamienny, naftę i wytwory naftowe, manufaktury i maszyny rolnicze, wyroby metalurgiczne, naczynia kuchenne, cukier, sól, zboże.

Przy wwozie zaś do Polski musimy się bardzo poważnie liczyć z istniejącymi restrykcjami rządu polskiego. Eksportowaliśmy do Polski przeważnie wyroby gumowe, linoleum, ultramarjny, ryby, konserwy, skóry, siemię lniane i masty sztuczne.

Sprawy tranzytowe odgrywają zarówno dla Polski, jak i Łotwy pierwszorzędną rolę. To też prosimy p. ministra Nuxę o informacje w tej mierze.

Ołóż w roku ubiegłym — oświadcza nam nasz szanowany interlokutor, — pragnąc dać Polsce możliwość wykorzystania koniunktury, związanych ze strajkami angielskimi, obniżyliśmy taryfę kolejową o 18 proc. dla polskiego węgla. Polskę specjalnie interesuje tranzyt drewna i zboża, przyczem należy zważyć, że tranzyt odgrywa specjalną rolę dla sąsiadującej bezpośrednio z Łotwą Wileńszczyzny, eksportującej wytwory swe do najrozmaitszych krajów m. in. do Z. S. S. R., Estonji, a częściowo i do Litwy.

Co zaś się tyczy naszego tranzytu to w grę tu wchodzi Czechosłowacja i Austria, a częściowo i Bałkany. Muszą jednak zauważyć, że tranzyt w drodze do Czechosłowacji, zwłaszcza bydląt, został ostatnio na

skutek specjalnych zarządzeń władz polskich utrudniony.

— Jak przedstawiają się horoskopy dla zacieśnienia więzów ekonomicznych obydwóch krajów?

— Powatną przeszkodą dla zacieśnienia tych więzów stanowią niewątpliwie restrykcje, zastosowane przez rząd polski w stosunku do eksportu pochodzącego z Łotwy, — zwłaszcza, jeśli się zważy, że termin kontyngentu jest krótki, bo wynoszący 3 miesiące i że nowy kontyngent wyznaczony zostaje dopiero po wyczerpaniu starego, co oczywiście jest znacznym utrudnieniem dla naszego przemysłu, którego eksport do Polski musi z natury rzeczy być obciążony na bardzo krótką metę. Jesteśmy zdania — oświadcza z naciskiem p. minister — że łotewskim eksporterom powinna być również dana możliwość nawiązania bezpośrednich stosunków handlowych z Polską. Dotychczas bowiem kontyngenty są wyznaczane wyłącznie dla firm polskich.

Naogół dążymy do kompensacji, zwłaszcza że nasz bilans handlowy kształtuje się dotychczas ujemnie. Eksport towarów polskich do Łotwy musi pozostać w pewnym stałym stosunku do importu towarów łotewskich. Dotychczas niema żadnych ograniczeń dla towarów polskich na Łotwie.

— Czy nie zechciałby nas p. minister poinformować, w jakim stadium znajdują się rokowania, dotyczące zawarcia traktatu handlowego między Polską a Łotwą?

— Wstępne rokowania się toczą. Jedną z poważnych przeszkód do zawarcia traktatu stanowiła dotychczas t. zw. klauzula bałtycka. Z naszej strony — podkreśla przedstawiciel rządu łotewskiego w Polsce — istnieje dążność, ażeby doprowadzić do sfinalizowania traktatu handlowego, pożądanego dla obydwóch stron.

— Jak p. minister zapatruje się na unję celną łotewsko-estońską?

— O to, należy stwierdzić, iż unja celna, oznaczająca pełne porozumienie i współdziałanie w dziedzinie gospodarczej, jest ze względu na specyficzne warunki ekonomiczne, polityczne i geograficzne objawem o pierwszorzędnej doniosłości.

— Traktat o unji celnej już został właśnie podpisany dnia 5 bm. w Rydze przez pp. Ministrów Spraw Zagranicznych Łotwy i Estonji.

— Czy unja celna może wywrzeć wpływ na eksport polski do Łotwy.

— Rzecz jasną jest, że wytwory estońskie mogą zastąpić niektóre wytwory innych państw. W danym wypadku unja może wywrzeć pewien wpływ na eksport polski ze względu na to, że manufaktury może nam dostarczyć Estonia.

— Jak jest pogląd pana ministra na powstanie Izby Handlowej polsko-łotewskiej?

— Powstanie Izby tej jest niewątpliwie objawem ze wszelkich miar pożądanym i przyczynić się może do rozwoju stosunków handlowych między Polską a Łotwą.

Nasze sfery kupieckie zdradzają wielkie zainteresowanie dla rynku polskiego. Należy wszakże zauważyć, — konkluduje pan minister — że Izba taka będzie mogła należyte funkcjonować tylko po nawiązaniu normalnych stosunków handlowych między Polską a Łotwą, wyrażających się m. in. w wolnym dowozie wyrobów łotewskich do Polski.

INFORMACJE.

Nowe ustawy i rozporządzenia. Z „Dziennika Ustaw Rz. P.” Nr 10, z dnia 11 lutego 1927 r.:

— Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 11 II 1927 o zniesieniu służebności w województwie kieleckim, lubelskim, łódzkim, warszawskim i w zachodniej części województwa białostockiego (poz. 74).

— Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 11 II 1927 r. o zniesieniu służebności w województwie wolińskim,

w zamian francuski „pograniczny”. Jechał już z nim do Paryża „bez przeszkody”. Przyjechawszy do Paryża obowiązany był najpóźniej po trzech dniach meldować się osobliwie w policji, gdzie składał swój „pograniczny” paszport i otrzymywał w zamian permis de séjour. O uszczelnieniu Paryż trzeba było permis wrócić prefekturze policji. Orzuty miało się kwit. Z kwitem tym trzeba było udać się do... ministerstwa spraw zagranicznych. Tam doręczano podróbnemu paszport odebrany mu na granicy Francji.

Jak widzimy... nie niema nowego pod słońcem. O ile jakaś straszliwa katastrofa nie zgładzi z powierzchni ziemi naszej w jednym momencie milionów ludzi tworzących t. zw. ludzkość — ostatni z ludzi na ziemi.

Wzrosła też p. wojewoda zwiędził kucnię dla inteligencji, prowadzoną przez Zawodowy Zw. Prac Biurowych i Handlowych przy ul. Ofiarnej.

Oprowadzany przez prezesa p. wojewoda oglądał również kucnię i jadalnie, w której właśnie spożywano obiad oraz piekarnię, prowadzoną przez Związek.

poleskiem, nowogródzkim, w łeńskim we wschodniej części województwa białostockiego (poz. 75).

— Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 11 II 1927 r. o statystyce rucnu naturalnego ludności (poz. 76).

— Rozporządzenie Ministra Skarbu z dn. 28 stycznia 1927 r. w sprawie urzędowych blankietów wekslowych (poz. 84).

Nowe dzienniki urzędowe.

Powszechnie odczuwany brak urzędowej publikacji, zawierającej zbiór ustaw, rozporządzeń i t. p. związanych z finansowaniem reformy rolnej i kredytu ulgowego został w znacznej mierze usunięty przez wydanie nowego (21) numeru Dziennika Urzędowego Ministerstwa Reform Rolnych dotychczasowego Państwa w Białymostku.

Ostatni numer Dziennika Urzędowego M. R. R. ułożony podług ówczesnych w ten sposób, by można się było łatwo zorientować w materiale w nim zawartym, obejmuje wykaz ustaw, rozporządzeń, przepisów oraz instrukcji, dotyczących Państwowego Banku Rolnego, t. j. przepisów organizacyjnych Banku, kredytu długoterminowego, funduszy administracyjnych a więc funduszy kredytowych; na meljacje, państwową pomoc przy budowaniu budynków, w znaczonej lub uszczelnionej formie; działów wojennych i funduszy kredytu na podniesienie podwoły z sum budżetowych ministerstwa rolnictwa i D. P.

KRONIKA MIEJSKOWA

— (o) Opłata stempłowa od uwierzytelnienia podpisu. Min. Skarbu wyjaśniło, że uwierzytelnienie podpisów przez władze samorządowe nie podlega opłacie stempłowej. Uwierzytelnienie podpisów przez sądy nie podlega również opłacie stempłowej, natomiast podlega opłacie sądowej.

— (o) W sprawie miar i wag. W związku z odbywającymi się inspekcjami, poczynił urząd miar i wag następujące spostrzeżenia, które podajemy celem pouczenia kupiectwa przed karami i kosztami: W roku bieżącym wołno używał jedynie takich wag i odważników, które są zapoznanne w cechu z roku 1925, 1926 i 1927. Wag o cechach z lat uprzednich, t. j. z przed roku 1925, używać nie wolno. Cecha

KRONIKA

WTOREK 15 Dnia Wsch. sl. o g. 6 m. 52. Zach. sl. o g. 16 m. 47 Jutro 16 Dnia Wsch. sl. o g. 6 m. 52. Zach. sl. o g. 16 m. 47

URZĘDOWA — Pan Wojewoda interesuje się losami bezrobotnych. W dniu wczorajszym p. wojewoda Rzeczypospolitej w towarzystwie naczelnika Wydziału Pracy i Opieki Społecznej p. Jacza, zwiędził Państwowego Urzędu Pośrednictwa Pracy, mieszczący się przy ul. Zawalnej Nr. 2. Zajmowały obecnie lokal jest bezwzględnie nieodpowiedni do dalszego użytkowania, zarówno ze względu na jego szczupłość i nieodpowiednie rozmieszczenie biur, jak również ze względu na wyjątkowo niskie higieniczne warunki pracy personelu. Z tych względów konieczne jest jaknajprędzej przeprowadzenie biur do nowego lokalu.

Następnie p. wojewoda zwiędził lokal pomocniczy P. U. P. P. w dawnym Ratuszu Miejskim (przy zbiegu ulic Niemieckiej i Wielkiej), gdzie był obecny przy dokonywanej właśnie kontroli bezrobotnych i badań czynności pracowników Magistratu, oraz P. U. P. P.

W dalszym ciągu p. wojewoda udał się do nowego lokalu w domu rządowym przy ul. Soboc 20, przeznaczonym dla P. U. P. P., gdzie stwierdził, iż rozmieszczenie poczekalni dla pracowników fizycznych i umysłowych, oraz rozlokowanie biur urzędów zostało dokonane celowo i wplynie na usunięcie niedomagań stwierdzonych przy ul. Zawalnej Nr. 2. Pan wojewoda wydał zarządzenie, aby przeprowadka do nowego lokalu, dokonana została niezwłocznie, co też i nastąpi w dniu 16 b. m. W dniu tym biuro P. U. P. P. będzie nieczynne.

Wczoraj też p. wojewoda zwiędził kucnię dla inteligencji, prowadzoną przez Zawodowy Zw. Prac Biurowych i Handlowych przy ul. Ofiarnej.

Oprowadzany przez prezesa p. wojewoda oglądał również kucnię i jadalnie, w której właśnie spożywano obiad oraz piekarnię, prowadzoną przez Związek.

Rezultaty dotychczasowej pracy kierowników obu tych instytucji, przeznaczonych przedewszystkiem dla bezrobotnej inteligencji, oraz zakreślone przez nich plany na przyszłość spotykały się ze strony p. wojewody z aprobatą i słowami zachęty.

Inspekcja rezerwy Komendy Policji. W dniu wczorajszym Naczelnik Wydziału Bezpieczeństwa p. Kirtiklis w towarzystwie p. o. Ko

legalizacja z roku 1925 traci swoją ważność z dniem 31 grudnia 1927 r.

Wag i odważników z cechą starą, względnie zastarych, nadających się do użytku, które nie przechowywać w składzie względnie w lokalu handlowym. Wagi i odważniki takie winny być usunięte poza lokal handlowy, gdyż ustawa przewiduje dotychczas kary na niesposóbujących się do tego przepis.

Zawazono, iż wielu kupców przedmiotowo metry drewniane lub metalowe, przeprowadzając przez dziurkę sznurek celem wieszania metra podczas nietytuwania na wozdżu. Jest to wedle ustawy niedozwolone. Metry takie bywają przez kontrolerów bezwzględnie konfiskowane.

(o) Dopłaty akcyzowe do zasobów alkoholu. Wobec podniesienia od 1 stycznia cen spirytusu i wódek monopolowych, zasła potrzebą uszczelnienia dopłat akcyzowych od posiadanych zapasów. Dopłaty miały być rozdzielone na raty, a ściągane w ciągu pół roku. Jak się dowiadujemy, na skutek starań strony zainteresowanej, Min. Skarbu i postanowiło raty te rozłożyć na 1 rok.

GIEŁDA WARSZAWSKA 14 lutego 1927 r.

Table with columns: Dowalaj i wazow, Francja, sprza, kapno, Dolar, Holandia, Londyn, Nowy-York, Paryz, Szwajcaria, Sztokholm, Wiedeń, Włochy.

Bankowy Procentowe

Table with columns: 5 p. rocz. konw, 6.75, 59.50, Pożyczka kolejowa, 101.00, 8 proc. pożyczka konw, 98.00, 4.5 proc. listy zast. ziemskie, 50.00, 49.50, 4 proc. listy zast., 62.00, 4 1/2 p. półroc. warsz. ul., 57.50, 56.95, 8 proc. warsz. ul., 81, 10 proc. m. Lublina złotowa, 78, 6 proc. obl. m. Warsz., 1915-10 7 r., 30-

GIEŁDA WILEŃSKA Wilno, dnia 14 lutego 1927 r.

Table with columns: Banknoty, Dolar, New Jork, Ruble.

Dalsze występy bezczelnego szantażysty

Dnia 12 b. m. do mieszkania archimandryty Sawajja (Ostrobramska 10) zgłosił się ów znany już naszym czytelnikom, a nieznanym policji osobnik, oświadczając iż jest podprokuratorem Sądu Okręgowego w Wilnie i żądał 100 zł. jako kaucję za aresztowanie danego duchownego prawosławnego Kowsze.

Znów śmiertelny denaturat

W gminie Miądziolskiej, powiatu Postawskiego w czasie wesela, w którym wzięła udział niemal cała wieś, wszyscy obecni zatruli się denaturatem. Dotychczas zmarli Aleksy Nieścierowicz, Kikanaś oraz osóba walcząca ze śmiercią. Biłszycy szczegółów brak.

Nieudane ekscesy komunistów w Wilejce.

Dawczą rani z Wilejki powstawi, że w tamtejszym więzieniu, osadzonymi komunistami usiłowałi urządzać demonstrację. Zaczęło się od tego, że dwóch więźniów, Jan Paliewicz i Włod Ławrynowicz, zaczęli śpiewać „internacjonal”, a następnie wszczęli awanturę. Postanowiono sroawadzić ich do karceru, co wywołało z ich strony sprzeciw. Przywołano na pomoc policję w sile 8-miu ludzi, która opornych do karceru sprowadziła.

Kto dziś powinien zgłosić się do komisji przedmoldunkowych.

Do I Komisarjatu, właściwole lud rzadcy domów przy ul. Piłsudskiego 30 (czyli Nowogrodzka 7), Stowackiego 13. Do II Komisarjatu, ul.: Syberyjska Nr. 26, 27, 28, 29, 31, 32, 33, 34, 35, 36, 37 i 39, Kropiwnicza Nr. 1, 1 (d. Szwajcarskiego), 2, 2-a (d. Szarejko, 3, 4, 4 (d. Studniowicza), 6, 6 (d. Subocza), 7, 7 (d. Strakowskiego), 8, 8 (d. Subocza), 9 (d. Piłtrowskiego), 9 (d. Subocza) i 10. Do III Komisarjatu ul.: J. M. Pobulana

wanego duchownego prawosławnego Kowsze.

Po otrzymaniu odpowiedzi odmownej „podprokuratorem” wyszedł. Szantażysta miał na piersi czerwona wstęgę prokuratorską z herbem Rzeczypospolitej.

Wówczas to reszta komunistów w

pluści 11 osób, ogłosiła głodówkę, urządziła demonstrację i usiłowała nakłonić więźniów kryminalnych do buntu. Próby rozmieszczenia awanturników w celach osobnych nie mogły być dokonane wobec gwałtownego sprzeciwu. Na szczęście energicznie wystąpienie zarządu więzienia i przywołanie pomocy policyjnej położyło kres zamierzonym ekscesom.

Do I Komisarjatu, właściwole lud rzadcy

Do II Komisarjatu, ul.: Syberyjska Nr. 26, 27, 28, 29, 31, 32, 33, 34, 35, 36, 37 i 39, Kropiwnicza Nr. 1, 1 (d. Szwajcarskiego), 2, 2-a (d. Szarejko, 3, 4, 4 (d. Studniowicza), 6, 6 (d. Subocza), 7, 7 (d. Strakowskiego), 8, 8 (d. Subocza), 9 (d. Piłtrowskiego), 9 (d. Subocza) i 10. Do III Komisarjatu ul.: J. M. Pobulana

KARNAWAŁ WILEŃSKI.

Bal Wojewódki. Należy już do przeszłości... Wspaniały był; niesłychanie tłumny. Niebyle spono akuratnie siebie pokazać i przyjść się bliżniemu! Komu by tam o tańce chodziło! Wytańczyły się można obecnie każdego dnia. Chodziło o to aby móc powiedzieć: — Byliśmy na balu Wojewódzkim... Albo: — Jędnaliśmy do Wilna na Wojewódki! — Prześliczny był. Towarzystwo bardzo, bardzo... Dotychczas było trudno było do biletu. Niebyle zgolał u-ale kloty tam zważali! Odbył się. Wszyscy zadowoleni. A już największe zadowolenie zapamiętali — jeżeli już nie zapamiętało — w zakładach Opieki nad dziećmi. A propos: przypomnieli! Kto z pp. gospodyn i gospodarzy nie wniósł jeszcze do Banku Handlowego należności za bilet — miejch ją racy wnieść niezwłocznie! — Be państwa tylko po balu niewyspani — a dzieci głodne.

Reduta artystyczna.

Bal Wojewódki pzemina — niech żyje Reduty bal! To trudno. Nowa weszła gwiazda na firmament Karnawału. Rozpoczęła się ta zabawa uad zabawami o 11-ej przed północą dn. 28 lutego w sali Domu Opcera Polskiego i potwra, jak estoł na zaproszeniach do białego dnia. Wiecej pożądanie są maski a obowiązują stroje białe. Szaleństwom nie kładzie się tamy. Oświadczyły... zarczynny... mie widziane.

Bal Legji Inwalidów Wojsk Polskich. Ten znowu ma się odbyć w sali t. zw. Plastyków Klubu Handlowo-Przemysłowego. Kiedy? W ostatnim dniu zapust: 28 b. m. Będzie to bal kostiumowy! — i koncertowy! — i kabaretowy. Tylko tyjei oprócz orkiestry wojskowej przygrywają będzie świetny kwintet wiedeński w cukierni Artystycznej a artyści «Kakada» urządzają bialewo towarzyszą najwykazkami kwartetowi piosenkami. Ciego chcieć więcej?

Vil Doroczny Bal Akademicki. Zarząd Bratniej Pomocy Polskiej Młodzieży Akademickiej Uniwersyte- tu Stefana Batorego w Wilnie podaje do wiadomości, że oddawna oczekiwany Vil Doroczny Bal Akademicki odbędzie się w najbliższą sobotę, Zaoraszania się do nabycia u Pa

Z Tow Przyjaciół Francji. Jutro, we środę 16 b. m. o godz. 8 wiecz. w lokalu klubu Int. Prac. (Mickiewicza 17), odbędzie się odczyt prof. Lutostawskiego, na temat: «Une lutte entre Géants à Rome» Wstęp dla członków wolny, goście placą 50 gr.

Akademickie Koło Kownian. Podaje się do wiadomości akademików (miczek) pochodzących z Kowieńszczyzny, że Akademickie Koło Kownian mieści się przy ul. Wileńskiej 25-3, w lokalu Wilbi, jest czynne w poniedziałki, czwartki i piątki od 7 do 8 i pół wieczorem.

PRACA I OPIEKA SPOŁECZNA. (o) 50000 zł. na zatrudnienie bezrobotnych. Urząd wojewódzki powiadomił Magistrat, że min. robót publicznych udzieliło Magistratowi m. Wilna pożyczki w kwocie 50000 zł. na zatrudnienie bezrobotnych, z tem, że pożyczka ta musi być zwrócona do dnia 1 grudnia 1927 r.

RÓŻNE. (o) Z obrad synodu ewangelicko-reformowanego w Wilnie 10000 zł. Następnie synod uchwalił wypozyczyć uczelniom i towarzystwom

ogody są następujące: gdy zwierzęta domowe nadzwyczaj się niepokoją, koty myją, psy trawę jedzą, gdy osły wiele ryczą, a bydło rogate gdem kopie; gdy wiele glist z ziemi wylezie; gdy muchy, pchły i inne owady ludzi oraz zwierzęta bardziej nagabają, gdy wiatr z południa wieje, gdy księżyc koło pomgłiste otacza, gdy dym tłucze się po dachach etc. etc. na koniec, gdy gnojówki, kloaki, ryznizki i t. d. bardzo śmierdzą.

Uczy jednak doświadczenie, iż nie dokładniej i pewniej nie przepowie pogody wybierającemu się w drogę — jak pajak. Im szerzej siatkę swoją rozpinie, tem pewniej na piękna i trwała pogodę rachować można — a gdy się tyłem do siatki obróci, znak to jest niezawodny burzliwego i dzdżystego czasu.

W roku 1832-gim — tak najzupełniej jak w dzisiejszych czasach — lojalny obywatel każdego praworządnego państwa składał się z ciała, duszy — i paszportu.

Paszport do Francji powinien być: wizowany. [Można było załatwić formalność we Frankfurcie nad Menem, «którady zwykle do Francji się jeździ». W Strasburgu podróznij zostawiał swój paszport i otrzymywał

W dalszym ciągu p. wojewoda udał się do nowego lokalu w domu rządowym przy ul. Soboc 20, przeznaczonym dla P. U. P. P., gdzie stwierdził, iż rozmieszczenie poczekalni dla pracowników fizycznych i umysłowych, oraz rozlokowanie biur urzędów zostało dokonane celowo i wplynie na usunięcie niedomagań stwierdzonych przy ul. Zawalnej Nr. 2. Pan wojewoda wydał zarządzenie, aby przeprowadka do nowego lokalu, dokonana została niezwłocznie, co też i nastąpi w dniu 16 b. m. W dniu tym biuro P. U. P. P. będzie nieczynne.

naukowym książką i dokumenta z archiwum i biblioteki synodalnej.

— **Nowa Kolektura Lot. Państwowej.** Księgarnia W. Makowskiego otrzymała pozwolenie na otwarcie Kancelarii Loteryj Państwowej.

— **Wystawa - jarmark taniej książki.** We środę dnia 16 lutego o godzinie 2 po południu w wielkiej sali Kuratorium im Ks. Adama Czartoryskiego nastąpi otwarcie Wystawy Jarmarku taniej książki, zorganizowanej z okazji zainicjowanego przez ministerstwo W. R. i O. P. w całym Państwie „Miesiąca Książki”.

W uroczystości tej udział wzięli przedstawiciele władz państwowych, amorskich oraz instytucji społecznych.

ŻYCIE BIAŁORUSKIE

— **Białoruskie kursy spółdzielczo-handlowe.** Białoruski Instytut Gospodarstwa i Kultury po dłuższych staraniach, uzyskał ostatecznie zezwolenie władz odnośnych na otwarcie w Wilnie Białoruskich Kursów Spółdzielczo-Handlowych.

Kursy te mają być otwarte już 21 bm.

Przy kursach zostanie utworzony internat z całkowitem utrzymaniem. Czesz słuchaczy najbardziej niezamożnych zostanie zwolniona od opłat za naukę z prawem korzystania z pobytu w internacie. (n)

— **Nowy zarząd Wil. Oddz. Białoruski Instytutu Gosp. i Kult.** Nowy zarząd Białoruskiego Instytutu Gospodarstwa i Kultury, obrany na zjeździe delegatów Wileńskiego Oddziału Instytutu w dniu 6 bm. składa się z następujących osób: dr B. Turonek, pos. F. Jaremicz, ks. pos. Ad. Stankiewicz, inżynier-architekt L. Dubiejkowski i p. Karuzo, jako zastępcy pp. A. Stepowicz i Jacyna. (n)

— **Osobiste.** Bawi w Wilnie, przybyła do nas na czas krótki z Infant Polskich (Lotw.) p. Anna Romerowa, artystka-malarka, której prac i studjów wystawy cieszyli się w roku ubiegłym niemięszym powodzeniem w Wilnie jak w Warszawie.

TEATR I MUZYKA.

— **«Reduta» na Pohulance.** Dziś przedstawienie zawieszono.

— **Wieczór taneczny Jadwigi Hryniewickiej.** Jutro o g. 8-ej w. odbędzie się wieczór tańca wypełniony całkowicie przez Jadwigę Hryniewicką, uczennicę słynnej Mary Wigman. J. Hryniewicka ostatnio poruciła z Warszawy, gdzie występowała w Teatrze Polskim, entuzjastycznie przyjmowaną przez fachową krytykę i publiczność.

W programie: Borodin, Chopin, Debussy, Dzwonkowski, Marczewski, Ravel, Rebikov, oraz tańce z towarzyszeniem instrumentów perkusyjnych.

Słowo wstępne, charakterystyczne tańce, wygłosił prof. U. S. B. dr. Stefan Srebrny.

Bilety w cenie od 20 gr. do 2 zł. 50 gr.

— **«Brat marnotrawny».** W czwartek 17 bm. po raz pierwszy znakomita komedia w 3-ach aktach Oskara Wilde'a «Brat marnotrawny» z udziałem: J. Solskiej, J. Zielińskiej, M. Zarebińskiej, C. Niedzwiedzkiej, J. Osterwy, Z. Chmielewskiego, E. Glińskiego, K. Pagowskiego i M. Pilla.

Czysty dochód z pierwszego przedstawienia przeznaczony jest na rzecz Centrali Opiek Rodzicielskich dla gruźlicznej młodzieży szkół średnich.

Bilety do dn. 16 bm. włącznie nabywać można w cukierni Sztralla (Mickiewicza róg Tatarskiej), w dzień przedstawienia w biurze «Orbis» i od g. 5-ej w kasie Teatru.

— **Z Teatru Polskiego.** «Podziękowanie». Bieżący raz ostatni przed zejściem na scenę, dłuższy z repertuaru sensacyjnej «Podziękowanie».

— **Jutrzejsza premiera.** Jutro po raz pierwszy użty w Teatrze Polskim światło

kinkietów niezmiernie barwna i interesująca sztuka Lengyela (autora «Tajfunu») «Pomienna noc Antonija».

Pascynująca la sztuka w tryumfalnym pochodzie obiegła wszystkie większe sceny europejskie. Posiada bowiem wszystkie te walory w których publiczność obecnej doby tak bardzo się lubuje, t. j. obok zretegłego humoru, pewną dozę sentymentu i ciepła. Aktorzy przedstawiający wnieście pierwszorzędnej budapeszteńskiej restauracji, podczas przedstawienia kabaretowego jest nieporównany.

Sądząc z zainteresowania premierą «Pomienna noc Antonija» wypełnił dzięki szereg wieczerów w Teatrze Polskim.

— **Teatr Rewji «Kakadu».** Dziś o godz. 7 i 9 wiecz. program Nr 8 «Taniec, Miłość i Życie», oraz zabawna rewja w 2 częściach 16 obrazach. Szczegóły w programach i afiszach. Ceny miejsc od 75 gr.

RADIO.

— **Program stacji warszawskiej.** 15.00—15.25. Komunikaty: gospodarczy i meteorologiczny.

15.30—16.45. Stacja nieczynna.

16.45—17.10. Odczyt pt. «Anglia a Polska» (prelekcja III). Wygł. prof. Henryk Mościcki (dział «Historja Polski»).

17.15—18.40. Koncert.

Koncert popołudniowy. Muzyka lekka: Wykonawcy: Orkiestra P. R. pod dyr. Jana Dworakowskiego, Karol Oleśński (harmonja) i Marjan Ręten (śpiew).

18.40—19.00. Rozmaitości.

19.00—19.25. Odczyt pt. «Jak Szwajcarzy walczyli o wolność» wygł. prof. Włodzisław Dzwonkowski.

19.30—19.45. Komunikat rolniczy.

19.45—20.10. Odczyt pt. «O krasnoludkach» (z cyklu «Przeszłość w bajce») wygł. prof. Stanisław Poniatowski.

20.10—20.30. Przerwa. Prawdopodobnie komunikaty.

20.30—22.00. Koncert. Po koncercie sygnał czasu. Komunikaty.

Koncert wieczorny kameralny. Wykonawcy: P. Helena Zbońska-Ruszkowska, art. Oper. Warsz. (śpiew), dyr. Józef Ozimifski (skrzypce) i prof. Jerzy Lefeld (akomp.).

„M. GORDON“ ul. Niemiecka 26.

DOROCZNA

Wypredaż resztek

MATERJAŁY damskie i męskie zimowe i letnie

Kamgarny, Szewjoty, Welny, Jedwab

CENY STAŁE.

Ceny wyjątkowo niskie.

Rejestr Handlowy.

Do Rejestru Handlowego Dział A Sądu Okr. w Wilnie w dn. 3.11.1927 r. pod Nr. 5516 wciągnięto:

R. H. A. I.—5516. Firma: „Podolski Mowsza i Kiwelowicz Elja S-ka”. Przedmiot—skup zawodowy szmat, kości i starego żelaza. Siedziba—Lida, ul. Piaski 55. Firma istnieje od 1895 roku. Wspólnicy zam. w Lidzie przy ul. Piaski 55 Mowsza Podolski i Elja Kiwelowicz. Spółka firmowa obciążona w umowę pisemną w dniu 11 stycznia 1927 r. na czas nieokreślony. Do Zarządu należą obaj wspólnicy i obaj tylko łącznie mają prawo podpisywać za spółkę. Nr. 4080—VI

Do Rejestru Handlowego Dział A Sądu Okr. w Wilnie w dniu 3—11.1927 r. pod Nr. 5504 wciągnięto:

R. H. A. I.—5504. Firma: „Gustaw Arndt i Stanisław Jeziński—spółka firmowa”. Przedmiot—sklep piętrowy i bielizny. Siedziba—Wilno, ul. Wielka 6. Firma istnieje od 1 grudnia 1926 roku. Wspólnicy zam. w Wilnie: Gustaw Arndt—przy ul. Suwalskiej 5 i Stanisław Jeziński przy ul. Arsenalskiej 6. Spółka firmowa, zawarta na mocy umowy z dnia 23 listopada 1926 r. na czas do 1 grudnia 1931 r. Zarząd stanowią obaj wspólnicy. Wszelkie akta, umowy, zobowiązania, weksle, czeki i plenipotencje wydawane w imieniu spółki wymagają podpisu obydwóch wspólników łącznie. Nr. 4081—VI

Do Rejestru Handlowego Dział A Sądu Okr. w Wilnie w dn. 31—1.1927 r. pod Nr. 5478 wciągnięto:

R. H. A. I.—5478. Firma: Grajewscy Rubin i Basia S-ka”. Przedmiot—sklep materiałowy pisarskich. Siedziba—Lida, ul. Suwalska 24. Firma istnieje od 1917 roku. Wspólnicy zam. w Lidzie przy ul. Suwalskiej 24: Rubin Grajewski i Basia Grajewska. Spółka firmowa, przyobciążona w umowę pisemną w dniu 11 stycznia 1927 r. i zawarta na czas nieokreślony. Zarząd spółki stanowią obaj wspólnicy i każdy z nich samodzielnie uprawniony jest do podpisywania za spółkę. 4082—VI

Do Rejestru Handlowego Dział A Sądu Okr. w Wilnie w dniu 31—1.1927 r. pod Nr. 5479 wciągnięto:

R. H. A. I.—5479. Firma: „Goldwasser Chana i Brem Aron S-ka”. Przedmiot—sklep spożywczo-tytoniowy. Siedziba—Lida, ul. 3 Maja 19. Firma istnieje od 1927 roku. Wspólnicy zam. w Lidzie przy ul. 3 Maja 8. Goldwasser Chana i Aron Brem. Spółka firmowa, zawarta na mocy umowy z dnia 17 stycznia 1927 r. na czas nieokreślony. Do zarządu spółki wchodzi obaj wspólnicy i każdy z nich samodzielnie uprawniony jest do podpisywania za spółkę. 4083—VI

Do Rejestru Handlowego Dział A Sądu Okr. w Wilnie w dn. 31—1.1927 r. pod Nr. 5484 wciągnięto:

R. H. A. I.—5484. Firma: „Kamieniecka Rajca i Szubiec Dawid S-ka”. Przedmiot—sklep manufaktury. Siedziba—Lida, ul. Suwalska 43. Firma istnieje od 1900 roku. Wspólnicy zam. w Lidzie przy ul. Suwalskiej 43: Rajca Kamieniecka i Dawid Szubiec. Spółka firmowa przyobciążona w umowę pisemną w dniu 11 stycznia 1927 r. i zawarta na czas nieokreślony. Do zarządu wchodzi obaj wspólnicy i do podpisu za spółkę uprawniony jest każdy z wspólników samodzielnie. 4084—VI

Do Rejestru Handlowego Dział A Sądu Okr. w Wilnie w dn. 31—1.1927 r. pod Nr. 5487 wciągnięto:

R. H. A. I.—5487. Firma: „Janowski Simcho i Cygielnicka Leja S-ka”. Przedmiot—sklep galanterijny. Siedziba—Lida, ul. Suwalska 41. Firma istnieje od 1926 roku. Wspólnicy zam. w Lidzie przy ul. Targowej 13. Janowski Simcho i Cygielnicka Leja. Spółka firmowa, przyobciążona w umowę pisemną w dniu 11 stycznia 1927 roku i zawarta na czas nieokreślony. Do zarządu wchodzi obaj wspólnicy i każdy z nich samodzielnie uprawniony jest do podpisywania za spółkę. 4085—VI

Do Rejestru Handlowego Dział A Sądu Okr. w Wilnie w dn. 31—1.1927 r. pod Nr. 5487 wciągnięto:

R. H. A. I.—5487. Firma: „Lewin A. Miecznik, M. Olkienicki S-ka”. Przedmiot—kino-teatr. Siedziba—Lida, ul. Suwalska 6. Firma istnieje od 1921 roku. Wspólnicy zam. w Lidzie: Iser Lewin—przy ul. Suwalskiej 6. Aron Miecznik—przy ul. Suwalskiej 40 i Morduch Olkienicki—przy ul. Policyjnej 21. Spółka firmowa, obciążona w umowę pisemną w dniu 11 stycznia 1927 r. i zawarta na czas nieokreślony. Zarząd spółki należą do wszystkich trzech wspólników i każdy z nich samodzielnie uprawniony jest do podpisywania za spółkę. 4086—VI

Do Rejestru Handlowego Dział A Sądu Okr. w Wilnie w dn. 8—11.1927 r. pod Nr. 5559 wciągnięto:

R. H. A. I.—5559. Firma: Lewin Bejla. Siedziba w Lidzie, ul. Suwalska 10. Przedmiot—piwiarnia. Firma istnieje od 1920 roku. Właścicielka—Lewin Bejla, zam. tamże. 4096—VI

Do Rejestru Handlowego Dział A Sądu Okr. w Wilnie w dn. 31—1.1927 r. pod Nr. 5488 wciągnięto:

R. H. A. I.—5488. Firma: „Bejnes Nachmanowicz i Brajna Mowszowicz S-ka”. Przedmiot—sklep kolonialno-tytoniowy. Siedziba—Lida, ul. 3 Maja 3. Firma istnieje od 1926 r. Wspólnicy zam. w Lidzie: Bejnes Nachmanowicz—przy ul. 3 Maja 1 i Brajna Mowszowicz—przy ul. 3 Maja 53. Spółka firmowa, obciążona w umowę pisemną w dniu 11 stycznia 1927 r. i zawarta na czas nieokreślony. W imieniu spółki uprawniony jest do podpisywania wyłącznie Bejnes Nachmanowicz samodzielnie. 4087—VI

Do Rejestru Handlowego Dział A Sądu Okr. w Wilnie w dn. 31—1.1927 r. pod Nr. 5489 wciągnięto:

R. H. A. I.—5489. Firma: „Stucki Mowsza i Dolinko Icko-Szloma S-ka”. Przedmiot—sklep artykułów piśmiennych, kolonialny i tytoniowy. Siedziba—Lida, ul. Suwalska 13. Firma istnieje od 1921 roku. Wspólnicy zam. w Lidzie: Mowsza Stucki—przy ul. Szklanej 15 i Icko Szloma Dolinko—przy ul. Turckiej 12. Spółka firmowa przyobciążona w umowę pisemną w dniu 10 stycznia 1927 r. i zawarta na czas nieograniczony. Zarząd należą do obu wspólników i każdy z nich samodzielnie uprawniony jest do podpisywania za spółkę. 4088—VI

Do Rejestru Handlowego Dział A Sądu Okr. w Wilnie w dn. 1.11.1927 roku pod Nr. 5490 wciągnięto:

R. H. A. I.—5490. Firma: „I. Sochor-Segal i I. Luliński Rolnictwo—spółka firmowa”. Przedmiot—handel towarami żelaznymi i narzędziami rolniczymi. Siedziba—Świecian, Rynek 23. Firma istnieje od 24 sierpnia 1926 roku. Wspólnicy zam. w Świecianach: Judel Sochor-Segal i Józef Luliński. Spółka firmowa zawarta na mocy umowy z dnia 24 sierpnia 1926 r. na czasokres do 18 sierpnia 1929 r. z prawem automatycznego przedłużenia na dalsze 3 lata w razie niewypowiedzenia pisemnego przez któregośkolwiek ze wspólników na trzy miesiące przed wyekspirowaniem umowy. Zarząd Spółki należą do obydwóch wspólników łącznie, lecz każdy z nich samodzielnie uprawniony jest do podpisywania w imieniu spółki pod stemplem firmowym weksli, zobowiązań i wszelkich innych aktów i dokumentów. 4089—VI

Do Rejestru Handlowego Dział A Sądu Okr. w Wilnie w dn. 5—11.1927 r. pod nr. 3029 wciągnięto wpis dodatkowy:

R. H. A. II.—3029. Firma: Chana Zanberg i S-ka. Firma została zlikwidowana i wykreślona z rejestru. 4090—VI

Do Rejestru Handlowego Dział A Sądu Okr. w Wilnie w dniu 1—11.1927 r. pod Nr. 2176 wciągnięto wpis dodatkowy:

R. H. A. I.—2176. Firma: „Dom Handlowy Józef Ilnatowicz i S-ka”. Spółka została rozwiązana i firma wykreślona z rejestru. 4091—VI

Do Rejestru Handlowego Dział A Sądu Okr. w Wilnie w dniu 1.11.1927 r. pod Nr. 2659 wciągnięto wpis dodatkowy:

R. H. A. I.—2659.—Firma: Gustaw Arndt. Przedsiębiorstwo zostało zlikwidowane i wykreślona z rejestru. 4092—VI

Do Rejestru Handlowego Dział A Sądu Okr. w Wilnie w dn. 8—11.1927 r. pod Nr. 5561 wciągnięto:

R. H. A. I.—5561. Firma: Nowoprucki Lejzer. Siedziba w Lidzie, ul. Piaski 74. Przedmiot—piwiarnia. Firma istnieje od 1926 roku. Właściciel—Nowoprucki Lejzer, zam. tamże. 4094—VI

Do Rejestru Handlowego Dział A Sądu Okr. w Wilnie w dn. 8—11.1927 r. pod Nr. 5560 wciągnięto:

R. H. A. I.—5560. Firma: Neuch Mindel. Siedziba w Duniłowiczach, pow. Postawskim. Przedmiot—sklep obuwia. Firma istnieje od 1926 r. Właściciel—Neuch Mindel, zam. tamże. 4095—VI

Do Rejestru Handlowego Dział A Sądu Okr. w Wilnie w dn. 7—11.1927 r. pod Nr. 5556 wciągnięto:

R. H. A. I.—5556. Firma: Karlin Judel. Siedziba w Wilnie, ul. Niemiecka 22. Przedmiot—biuro ogłoszeń. Firma istnieje od 1913 roku. Właściciel—Karlin Judel, zam. przy ul. W. Pohulanka 11-a. 4097—VI

Do Rejestru Handlowego Dział A Sądu Okr. w Wilnie w dn. 8—11.1927 r. pod Nr. 5558 wciągnięto:

R. H. A. I.—5558. Firma: Lando Tajba. Siedziba w Lidzie, ul. Rynek 62. Przedmiot—sklep żelaza. Firma istnieje od 1897 roku. Właścicielka—Lando Tajba zam. tamże. 4098—VI

Do Rejestru Handlowego Dział A Sądu Okr. w Wilnie w dn. 7—11.1927 r. pod Nr. 5555 wciągnięto:

R. H. A. I.—5555. Firma: Kaganowa Etel. Siedziba w Wilnie, ul. Hała Miejska 14. Przedmiot—handel żelazem. Firma istnieje od 1903 roku. Właścicielka—Kaganowa Etel, zam. przy ul. Piwnej 2. 4101—VI

Do Rejestru Handlowego Dział A Sądu Okr. w Wilnie w dn. 5—11.1927 r. pod Nr. 5534 wciągnięto:

R. H. A. I.—5534. Firma: Klukiewicz Wincenty. Siedziba w hucie Niemen, pow. Liackim. Przedmiot—sklep spożywczy. Firma istnieje od 1923 roku. Właściciel—Klukiewicz Wincenty, zam. tamże. 4102—VI

Teatr Rewji „Kakadu“

ul. Dąbrowskiego 5.

Dziś o godz. 7 i 9 wieczorem **PREMIERA!**

„Taniec Miłości i Życia“

arcyzabawna rewja w 2 częściach 15 odsłonach.

Szczegóły w afiszach i programach. Ceny miejsc od 75 groszy.

Miejski Kinematograf

KULTURALNO-OŚWIATOWY

SALA MIEJSKA (ul. Ostrobramska 5)

KASA CZYNNA: w niedzielę i święta od godz. 2-ej m. 30, w soboty od godz. 3 m. 30, w inne dni od godz. 5 m. 30.

POCZĄTEK SEANSÓW: W niedzielę i święta o godz. 3-tej, w soboty o godz. 4-tej w inne dni o godz. 5-tej.

Następny program: «RTBAK ISLANDZKI».

Dziś będą wyświetlane filmy:

„NOSTROMO“ dramat w 8-ku aktach według rozgłoszonej powieści polskiego pisarza Józefa Konrada Korzeniowskiego. W rolach głównych George O'Brien i Lou Tellegen. Nad program: «TAJEMNICZE OBUI PÓŁKULI» komedia w 2-ach aktach. I «PUSZCZBA AMERYKANSKIE» natura w 1 akcie. CENA BILETÓW: Parter—60 gr., Balkon—30 gr.

Ostatni seans o godz. 10. Orkiestra pod dyrekcją Kapelmistrza P. W. Szczepańskiego

Kino-Teatr „Polonia“

ul. A. Mickiewicza 22.

DZIŚ największy film świata „BIAŁE NOCE“

(PRYMABALERYNA JEGO CESARSKIEJ MOSCI).

Monumentalne arcydzieło w 12 aktach z życia Carskiej Rosji lat ostatnich oparte na tej głośniejszej powieści LAURIDS BRUNA.

Realizacja genialnego reżysera rosyjskiego **Dymitra Buchowieckiego**

BIURO REKLAMOWE Stefana Grabowskiego

W WILNE

Garbarska 1 (na piętrze). Tel. 82.

PRZYJMUJE OGŁOSZENIA I REKLAMY DO WSZYSTKICH PISM MEJSCOWYCH I ZAMEJSCOWYCH na warunkach najbardziej ulgowych

Kino-Teatr „Helios“

ul. Wileńska 38.

Dziś! „ZATAJONE OJCOWSTWO“ wielki dramat erotyczny.

W rolach głównych: **Marja Jakobini, Kajzer-Tietz, Marja Kid i Pola Norman.**

Pierwszy grzech arystokratki. Rzucona na pastwę losu. «Gigantyczny okręt «Transatlant» w płomieniach na pełnym morzu.

Seansy o g. 4, 6, 8 i 10 m. 15 w.

DOKTOR D. ZELDOWICZ

chor. WENERYCZNE, MOCZOPŁC. SKÓRNE od 10-1, od 5-8 w.

DOKTOR S. Zeldowiczowa

KOBIECE, WENERYCZNE i ehor. DRÓG MOCZ. prz. 12 2 i od 4 6 ul. Mickiewicza 24 tel. 277.

W. Zdr. Nr. 31.

Już NADESZŁY Już Losy 15 Polskiej Loterii Państwowej

1/4 losu kosztuje 10 zł., 1/2 — 20 zł., cały — 40 zł.

Duże wygrane. Wielkie szanse.

K. Gorzuchowski.

Wilno, Zamkowa 9, tel. 11—50.

Leżyszczynie Smolska

Choroby jamy ustnej, Plombowanie i usuwanie zębów bez bólu. Porcelanowe i złote korony. Sztuczne zęby. Wskazywamy, urzędni- kom i uczącym się zniżka. Otarła 4 m. 3. Wydz. Zdr. Nr. 3.

OSOBA

w średnim wieku poszukuje posady. Umie dobrze gotować, prać i prasować. Posiada rekomendacje. Kasztanowa 4 m. 18.

PLACÓWKA POLSKA MEBLOWA

S. MAKOWSKI—Zawalnia 15. mając 36 lat praktyki w dziale meblowym—wypełnia gustownie i tanio wszelkie zamówienia oraz **opakowanie mebli.** Zwiedzenie zakładu do kupna nie obowiązuje.

Zrzeszenie Polskiego Nauczycielstwa Szkół Zawodowych otwiera w dniach najbliższych **3 miesięczne kursy Krawieczyzny i bielizniarstwa.**

Zapisy i informacje zaczynając od dnia 14 lutego przyjmuje codziennie sekretariat Zrzeszenia ul. Wileńska 10 lokal Szkoły Przem.-Handlowej od godz. 4 do 5.30.

Hodowla i Skład Nasion BRACIA HOSER

W WARSZAWIE.

Jerozolimska 45, tel. 5—81. polecają:

NASIONA wyborowej jakości, CEBULKI i kłaczki kwiatowe. Narzędzia ogrodnicze.

CENNIK na rok 1927 na każde żądanie wysyłane są bezpłatnie. Firma istnieje od 1848 roku.

Podróżujących zastępców dla sprzedaży bardzo prosperującego artykułu dla gospod. roln. **poszukujemy**

Panowie wym. dzieln., dobrze zaprowadzeni w gospod. rolnych—gmin, majątnościach, zapewnicie mają wysokie wynagrodzenie. Reflektuje się także na panów z prowincji.

Oferty pod «Brom» do «Słowo».

Mieczysław ŻEJMO.

Wilno, ul. Mickiewicza 24, telefon 161.

Kwarcowe górskie stołce d-ra Bacha. Lampy «Sollux» d-ra Oskena. Zapasowe painiki i wszelkie do nich przybory. Wymiana aparatów kwarcowych prądu stałego na prąd zmienny za dopłatą.

CZOPKI HEMOROIDALNE

LAGODZA USUWAJĄ

ROLE SWEDZENIE I KRWAWIENIE

FABRYKA CHEMICZNO-FARMACEUTYCZNA „AP.KOWALSKI“ WARSZAWA

Węgiel

opalałszy i kowalski z dostawą od 1 tony w zamkniętych plombowanych wozach Ceny najniższe.

M. Deull Jagiellońska 3 m. 6, tel. 811.